Towarzystwo Naukowe Płockie
Biblioteka im. Zielińskich
Plac Narutowicza Nr 2
09-402 PŁOCK

Materiały W. Smoleńskiego

S-1

Korespondencja z różnymi instytuc. dotycząca współpracy i udziału W. Smoleńskiego w wydawnictwach

b.d., 1878-1889, 1895-1910, 1916-1925

72

72

Przegląd Historyczny, Lwów

REDAKCYA
PRZEGLĄDU HISTORYCZNEGO

24/51.

Lwów ul. Sobieskiego 32. 24/X 86

Szanowny Panie,

Imieniem redakcyi Przeglądu historycznego, na której czele stoi prof. Liske, mam zaszczyt zaprosić Sz. Pana do współpracownictwa w naszém piśmie. Przegląd hist. jest, jak Panu zapewne z pism codziennych wiadomo, organem Tow. hist., świeżo we Lwowie założonego, którego statut załączam. Prz. hist. wychodzić będzie raz na kwartał a zajmować się przedewszystkiem oceną bieżącej literatury historycznej. Otóż w tym dziale liczymy na pomoc Sz. Kolegi; a ponieważ sądzimy, że nam jéj odmówić nie zechce - pozwalamy sobie zaraz zapytać, czyby nie zechciał nam napisać do 1go zeszytu (który wyjdzie 1go stycznia 87 a drukować się zacznie 1go grudnia b. r.) sprawozdanie z Kolberga Mazowsza (2 tomy). Wiemy bowiem, że stosunki mazowieckie są W. Panu dobrze znane, a etnografia

uważana z punktu historycznego, wchodzi w zakres naszego pisma. Prosimy zaś o recenzyę ~~[illegible]~~ zwięzłą, bo pragnąc objąć, o ile możności całość ruchu na polu historyografii polskiej, nie możemy wiele miejsca na pojedyncze dzieła, zwłaszcza zostające tylko w dalszym stosunku z hist., ofiarować. Najdłuższa recenzya w Przeglądzie może liczyć 8. stron 8vo (format Przewodnika)

Zależy nam bardzo wiele na przychylnej odpowiedzi i na zyskaniu WPana w poczet naszych współpracowników. To też oczekujemy z niecierpliwością Jego odpowiedzi.

Osobiście miło mi przy tej sposobności przypomnieć się WPanu i załączyć ukłony od prof. Liskego.

Powolny Sługa

Dr L. Finkel

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP
72

REDAKCYA
PRZEGLĄDU HISTORYCZNEGO

2

25/51

Lwów, Sobieskiego 32
5/XI 1886

Szanowny Kolego,

Dziękujemy za list, tak pełny dla nas przychylności. Dziękujemy za przyrzeczenie nam swej pomocy, bo pomoc Sz. Kolegi będzie pismu naszemu wielce pożądaną.
Ale co do Kolberga argumenta Jego nie wydają nam się trafnemi; trafniejsze o wiele są uwagi o książce, które radzi byśmy pomieścić w krytyce artykułu z zacnem imieniem Sz. recenzenta. Dla tego i swojem i redakcyi a specyalnie Liskego imieniem raz jeszcze o to proszę. Gdyby zaś Sz. Kolega nie zgodził się na to żadną miarą to proszę polecić rzecz komu innemu a nam napisać jakąś recenzyjkę, abyśmy mieli rzecz Jego w I-szym zeszycie.

Ściskam serdecznie dłoń Sz. Kolegi; ukłony wyrazem, wszyscy razem przesyłają swoje

Sługa L. Finkel

Przegląd Historyczny, Warszawa

5

REDAKCYA
„Przeglądu Historycznego"
Koszykowa № 57.

Warszawa, d. 23 I 1905 r.

228/51.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownego Pana, że zebranie Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Historycznego" odbędzie się w najbliższą niedzielę, d. 29. b.m. o godz. 11½ przed południem w Bibliotece Ord. Hr. Krasińskich.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Jan Kochanowski

4

Warszawa, d. 29 marca 1905

Do W-go
Władysława Smoleńskiego
w Warszawie

Redakcya „Przeglądu Historycznego" uprzejmie prosi Szanownego Pana o łaskawe przybycie na posiedzenie Komitetu Redakcyjnego, które się odbędzie dn. 2 Kwietnia w Niedzielę 1905 r. w Redakcyi „Wielkiej Encyklopedyi Ilustr." (Nowy-Świat 47) o godz. 4½ po poł.

REDAKTOR Jan Kochanowski

Warszawa, d. 10/IV 1903

Do W-go Pana Wł. Smoleńskiego

w Warszawie.

Redakcya „Przeglądu Historycznego" uprzejmie prosi Szanownego Pana o łaskawe przybycie na posiedzenie Komitetu Redakcyjnego, które się odbędzie dn. 12 kwietnia 1903 w Środę w Bibl. Ord. hr. Krasińskich o 3½ p. poł.

REDAKTOR

[signature]

Gdyby dzień i środa były nieodpowiednie, proszę o wiadomość i dzień. —

6

Warszawa, d. 5. listop. 1905 r.

104/57

Do W-go Pana

Władysława Smoleńskiego

w Warszawie.

Redakcya „Przeglądu Historycznego" uprzejmie prosi Szanownego Pana o łaskawe przybycie na posiedzenie Komitetu Redakcyjnego, które się odbędzie dn. 5. listop. w Niedzielę 1905 o godz. 4¾ po poł. w Redakcyi W. Encyklopedyi (Nowy-Świat 47.)

REDAKTOR Jan Kochanowski

7

Warszawa, d. 30. listop. 1905.

Do W-go Pana
Władysława Smoleńskiego
w Warszawie.

Redakcya „Przeglądu Historycznego” uprzejmie prosi Szanownego Pana o łaskawe przybycie na posiedzenie Komitetu Redakcyjnego, które się odbędzie dn. 3 grudnia, w niedzielę o godz. 4-ej po południu w Redakcyi „Wielkiej Encyklopedyi” (Nowy Świat 6)

REDAKTOR Jan Kochanowski

8

REDAKCYA

„Przeglądu Historycznego"

Warszawa, d. 17 kwietnia 1906.

242/51.

Szanowny Panie!

Laskauer drukuje zeszyt V. „Przeglądu" od dwóch miesięcy; gdybym mu był pozostawił druk VI-go zeszytu, to zwłoka w wydawaniu pisma dojść by mogła w końcu do zaniku wydawnictwa. Skorzystałem przeto z otwarcia drukarni Zarzeckiego natychmiast, zważywszy że było to zgodne z naszymi zobowiązaniami wobec niego, a nie chciałem do tej klęski, jaka go spotkała, dodawać nowej. Zeszyt V i VI obejmują dalsze ciągi, ale i tak, gdybym nawet oba te zeszyty drukował u Laskauera, niektóre artykuły, np.

Smolki i Kutrzeby, rozpoczęte już w zeszycie IV-tym, musiałyby szwankować pod względem ścisłej jednostajności druku (czcionek). Uważałem to i uważam za smutny wynik siły wyższej, której zmienić nie byłem w stanie.

Wobec tego mogę tylko polecić Zarankowi, aby odbitki swojej pracy p. Tad. Smoleńskiego zastosował pod względem paginacji do części pierwszej tych odbitek, sporządzonych przez Laskauera, a nadto, aby pierwsza stronica części drugiej nie rozpoczynała się a capite, lecz była bezpośrednim ciągiem dalszym części pierwszej. W tym celu Zaranki musi oczywiście przedrukować ostatnią stronicę, czy kartę części pierwszej i zastąpić tym przedrukiem właściwą część druku Laskauera, która przy broszurowaniu musi być usunięta. Różnica czcionek oczywiście pozostanie, ale.. nec Hercules contra impossibilitatem.

Przykro mi to niezmiernie i w tym wypadku

i w analogicznych: Smolki, Kutrzeby, Gumplowicza. Inni autorowie już się z tą koniecznością pogodzili.

Serdecznie dziękuję Szanownemu Panu za życzenia świąteczne i łączę zapewnienie mego wysokiego szacunku i poważania.

Jan Kochanowski

10

REDAKCYA
„Przeglądu Historycznego"

Warszawa, d. 10. X. 1906.

244/51.

Szanowny Panie,

Ucieszyłem się, że artykuł o nowych podręcznikach do nauki historyi polskiej jest już gotowy. Proszę uprzejmie o łaskawe wydanie go oddawcy niniejszego, a zarazem o wskazanie mu terminu, w którym ma się zgłosić po artykuł o Kamborskim. Byłoby pożądane, ze względu na druk zeszytu bieżącego, aby termin ten nie wykroczył poza 15-ty b. m.

Nie wiem, o jaką odpowiedź chodzi p. Tadeuszowi Smoleńskiemu; wedle notatek moich ja z odpowiedzią nie zalegam. Wina

moją jest conajwyżej to, że listów nie rekomenduję. Przyzna jednak Szanowny Pan, że 1o) Otrzymując zamiast honorarjum redaktorskiego, listy z pretensjami od współpracowników i 2o) prowadząc całą korespondencję na koszt własny, nie mogę pozwalać sobie na zbytek tak „karygodny", jak polecanie listów.

Sprostowanie w sprawie wykopalisk w Efezie, prostujące się samo przez się oczywistością lapsusu, będzie podane w końcu tomu III-go, t. j. w zeszycie najbliższym.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i uścisk dłoni.

Jan Kochanowski

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich
72

11

293/51

Warszawa, d. 7 grudnia 1910 r.

Do W-go Pana

Prof. Władysława Smoleńskiego

w Warszawie.

Redakcya „Przeglądu Historycznego" uprzejmie prosi Szanownego Pana o łaskawe przybycie na posiedzenie Komitetu Redakcyjnego, które się odbędzie dn. 13 grudnia 1910 r. we wtorek o godz. 8^{ej} wiecz. w Bibliotece Ord. Krasińskich.

REDAKTOR Jan Kochanowski

uprzejmie proszę odwrócić

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

72

Najuprzejmiej proszę Szanownego Pana o łaskawe przybycie na to, bardzo ważne posiedzenie. Niestety, nie dało się ono wyznaczyć ani wcześniej, ani na niedzielę, ani o wcześniejszej porze, gdyż wczoraj dopiero zapadły niezbędne postanowienia Zarządu Tow. Miłoś-Historji. Sprawa jest pilna i ważna, gdyż chodzi o uchwały zasadnicze co do wydawnictwa Przegl. Histor. w roku przyszłym.

Łączę wyrazy szacunku. Jan Kochanowski

104/51. 12

Szanowny Panie Profesorze!

W niedzielę o godz. 4-tej po południu mamy się zebrać w Redakcyi Encyklopedyi (Nowy Świat 47). dla obradzenia spraw Przeglądu Historycznego. — Wszyscy są proszeni o zgłaszanie artykułów jakoteż wskazanie nazwisk osób któreby do współpracownictwa zaprosić należało. —

W nadziei że Szanowny Profesor nie odmówi Swego udziału w obradach łączę wyrazy najgłębszego szacunku

Ks. [illegible]

13

BIBLIOTEKA ORD. HR. KRASIŃSKICH
KRAKOWSKIE PRZEDM. 5
WARSZAWA.

niedziela

Szanowny Panie Profesorze!

Posiedzenie „Przeglądu" dziś się nie odbędzie, — córeczka Kochanowskiego chora na dyfteryt, zastrzykiwano wczoraj serum. Na posiedzeniu Miłośników wszystkich nie był.

Łączę wyrazy mego prawdziwego poważania

St. Ptaszycki

Zarząd „Miłośników": Jabłonowski prezes.
Chlebowski zastępca
Chamiec skarb.
St. Ptaszycki sekretarz

14

BIBLIOTEKA z TNP Zielińskich

72

Gazeta Sądowa Warszawska

REDAKCYA
GAZETY SĄDOWÉJ WARSZAWSKIÉJ
WARSZAWA,
ulica Grzybowska Nr. 29.

Listopad 188 r.

Szanowny Panie!

Dla zastanawiających się głębiéj nad potrzebami naszego społeczeństwa i nad stanem, w jakim się znajduje obecnie prawoznawstwo w naszym kraju, nie ulega żadnéj wątpliwości, że istnienie organu prawnego jest nieodbicie potrzebne.

Aby jednak organ taki mógł być istotnie pożytecznym, powinien czynić zadość wielkim potrzebom naszego społeczeństwa, co wtedy tylko nastąpić może, gdy czasopismo prawne wspierać będzie liczne i poważne grono współpracowników i gdy takowe znajdzie należyte poparcie materyalne; współpracownicy bowiem wskażą potrzeby każdéj miejscowości naszego kraju i najbliższego swego otoczenia, — prenumeratorowie zaś dostarczą środków materyalnych, niezbędnych dla podtrzymania i rozwinięcia wydawnictwa.

Gazeta Sądowa Warszawska, powołana do życia ofiarnością grona prawników Warszawskich, starała się w ciągu **dziesięcioletniego** swego istnienia, z nadzwyczajnemi wysiłkami pracy Redakcyi i poświęceniem materyalnem, o ile sił stawało, czynić zadość potrzebom naszego kraju. Na téj drodze usiłowań, Redakcya ma zamiar wytrwać i nadal, a wzmógłszy się w zasoby i zwiększywszy zastęp stałych współpracowników, rozwinąć nadal dział sprawozdawczy i krytyczny z postępu prawodawczego i naukowego ważniejszych państw zagranicznych, orazześrodkować w łamach Gazety to wszystko, co dotyczy naszego życia prawnego i jego potrzeb.

Dla wypełnienia jednak ostatniej z tych rubryki, jakoteż postawienia wydawnictwa na téj stopie, aby czyniło zadość potrzebom naszego społeczeństwa, niezbędne jest liczne i poważne współpracownictwo, i dla tego Redakcya G. S. ma zaszczyt zwrócić się do WPana z najuprzejmiejszą prośbą o stałe i o ile możności peryodyczne nadsyłanie jej sprawozdań z sądu miejscowego, pytań prawnych nastręczających wątpliwości przy ich rozstrzyganiu, zauważonych przy wyrokowaniu zwyczajów prawnych, pomiędzy naszym ludem istniejących, wreszcie wiadomości o potrzebach miejscowych i w ogóle wszystkiego, co życie nasze prawne odbijać i charakteryzować może.

W przeświadczeniu, że obywatelskie dążenia Redakcyi znajdą u WPana przychylne uznanie i że nie odmówisz przyłożenia swej cegiełki do ich urzeczywistnienia, mam zaszczyt najuprzejmiéj upraszać WPana o łaskawą wiadomość, w jakim zakresie raczysz podjąć się popierania usiłowań Redakcyi, tak co do dostarczenia materyałów dla łamów Gazety Sądowéj, jako też co do zjednania jéj jaknajobszerniejszego koła czytelników i prenumeratorów.

Przy załączeniu życzliwego pozdrowienia oczekuję na przychylną odpowiedź

Prof. Dr W. Miklaszewski.

Дозволено Цензурою.—Варшава 3 Ноября 1882 г. Druk Noskowskiego, Mazowiecka 11

Regulamin Gazety Sądowej Warszawskiej

Art. 1º Właścicielami Gazety Sądowej Warszawskiej są:

a. Członkowie dotychczasowego składu ogólnego Redakcyi Gazety Sądowej

b. Wszyscy ci którzy złożyli lub też złożą na jej wydawnictwo po Rs. 50 albo więcej.

c. Wszyscy ci którzy uzupełnią poprzednie swe wkłady przynajmniej do Rs. 50.

Art. 2gi Osoby wymienione w artykule poprzednim pod b i c obowiązane są złożyć przypadające od nich wkłady w dwóch równych ratach: pierwszą najpóźniej do dnia 1 Czerwca 1886, drugą do dnia 1 Czerwca 1887 roku. Niewniesienie w terminie drugiej raty, skutkuje utratą pierwszej raty i prawa współwłaśności.

Art. 3ci Po ustaleniu co do 1 Czerwca 1886 r. liczby właścicieli zgodnie z art. 1 do liczby właścicieli jeszcze wejść mogą ci:

a) którzy złożyli poprzednio pewien fundusz na wydawnictwo gazety (art. 1 c.) i takowy do kwoty przynajmniej Rubli 50 do d. 1 Czerwca 1887 r. uzupełnią i

b) Ci którzy lub dotąd nic na wydawnictwo gazety sądowej nie złożyli, lecz po 1 Czerwca 1886 r. złożą po Rs. 50 lub więcej i przez Delegacyę właścicieli przyjęci zostaną.

Art. 4ty Prawa współwłaścicieli ustępowane być nie mogą i umarzają się w razie zrzeczenia się lub śmierci współwłaściciela.

Art. 5ty Do atrybucyi ogólnego zgromadzenia właścicieli Gazety należy:

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

a. Wybór Delegacyi (§ 8.)
b. Rozpoznanie i zatwierdzenie sprawozdań i budżetów, corocznie przez Delegacyję przedstawianych.
c. Rozdział zysków i uchwały co do pokrywania ewentualnych strat wydawnictwa,
d. Uchwały w przedmiocie zmian niniejszego regulaminu, zawieszenia wydawnictwa i likwidacyi.

Art. 6. Zgromadzenia ogólne właścicieli są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne odbywają się corocznie w miesiącu lutym, a nadzwyczajne w razie potrzeby na żądanie Delegacyi lub piętnastu współwłaścicieli, którzy żądanie swe piśmiennie Delegacyi na ręce Sekretarza przedstawią.

Art. 7. Zgromadzenie uważa się za prawomocne jeśli przybędzie na nie 1/4 część ogólnej liczby współwłaścicieli. W razie gdyby ilość taka się nie zebrała - Delegacya zwoła zgromadzenie drugie w ciągu dni 14, które bez względu na liczbę danych członków decydować będzie o wszystkich przedmiotach z wyłączeniem pytań, dotyczących zamknięcia wydawnictwa, zwinięcia takowego i likwidacyi. Wszelkie uchwały zapadać będą prostą większością głosów prócz uchwał co do zamknięcia, zawieszenia wydawnictwa i likwidacyi. - Decyzyja w tych przedmiotach zapaść musi większością 3/4 głosów obecnych członków wynoszących co najmniej [illegible] głosów.

Art. 8) Delegacyja właścicieli składa się z 15 właścicieli wybieranych na lat trzy, wszakże w pierwszych dwu latach corocznie drogą losu wychodzić będzie po 5ciu, następnie ulegać będą wyborowi członkowie koleją starszeństwa wejścia. Wychodzący członkowie ponownie być mogą wybrani. Prócz tego do składu Delegacyi należą z Urzędu: Kierownik pisma i Redaktor odpowiedzialny wydania.

Art. 9) Delegacyja Właścicieli:

a. Wybiera Redakcyję i ustanawia stałe dla niej wynagrodzenie a nadto wybiera Redaktora odpowiedzialnego i Wydawcę.

b. Przedstawia ogólnemu zebraniu właścicieli ze swemi uwagami ułożone przez Redakcyję sprawozdanie za rok ubiegły i budżet na rok następny.

c. Zwołuje zebrania właścicieli.

d. Uzupełnia swój skład przez przybieranie do końca Kadencyi z łona współwłaścicieli nowych członków w miejsce ustępujących przed ukończeniem trzechlecia.

e. Komunikuje Redakcyi uwagi co do pożądanych ulepszeń w treści pisma.

f. Wybiera Sekretarza Delegacyi do którego należy a) prowadzenie protokułów posiedzeń Delegacyi i Ogólnego Zgromadzenia Właścicieli. b) Zawiadomienie o terminach posiedzenia Delegacyi c.) Rozsyłanie zaproszeń na ogólne zgromadzenia właścicieli z polecenia Delegacyi.

[illegible] z łona Delegacyi
przyjęty do Delegacyi [illegible] art. 4
[illegible]
Art. 11. Wybory Delegacyi odbywają się co trzeciego
roku [illegible] Komitetu. Do ważności
[illegible] obecność najmniej
[illegible]
Art. 12. Redakcya składa się z członków, pracujących
pod literackim pracowaniem, wybieranych bądź
z pośród Delegacyi, bądź poza jej łonem, nawet z
osób niebędących współwłaścicielami Gazety.
Redaktor odpowiedzialny ma prawo uczęstni-
czyć w posiedzeniach Redakcyi.
Art. 13. Członkowie Redakcyi pełnią obowiązki
swoje bezpłatnie; w dniach atoli pierwszych latach
trzech wychodzić będzie corocznie po dwóch człon-
ków, w ostatnim zaś roku pozostali trzej; następnie
ustępować będą balotowaniem członkowie Redakcyi
koleją starszeństwa wejścia, z uwzględnieniem
co do Kierownika pisma art. 14. Ustępujący
członkowie ponownie mogą być wybrani.
Art. 14. Redakcyja wybiera z swojego grona Kie-
rownika pisma na lat trzy, który wychodzi i z
grona Redakcyi w ostatnim roku każdego trzech-
lecia. Kierownik pisma może być ponownie wybrany.
Art. 15. Do Redakcyi należy prowadzenie pisma
w najobszerniejszem znaczeniu tak pod wzglę-
dem literackim jako i administracyjnym
w granicach zatwierdzonego budżetu.
Art. 16. Redakcyi żadnych długów na prowa-
dzenie Gazety zaciągać nie wolno.
Art. 17. Poprzednie regulaminy Gazety Są-
dowej z dnia 7 Lutego 1873 i z d. 4 Listopada
1882 przestają obowiązywać od chwili wpro-
wadzenia w wykonanie niniejszego regulaminu.
Art. dodatkowy. Redakcyja obrana na pod-
stawie niniejszego Regulaminu pełnić
będzie swe obowiązki od 1 Stycznia 1887
przy współudziale i łącznie z dotychcza-
sowym Komitetem Redakcyjnym.

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

72

Kurier Warszawski

Warszawa, w Sierpniu 1900 r.

Redakcja
„KURJERA WARSZAWSKIEGO"
Krakow.-Przedm. 40.

18
169/51.

Szanowny Panie!

Koniec stulecia, aczkolwiek nie daje żadnej sprawie życia kresu naturalnego, to jednak, zamykając formalnie największą w rachunku człowieka jednostkę czasu, wywołuje w żyjących pewne wzruszenie. Pod tym względem data kalendarzowa ma swoją wagę.

Ci, którzy dożyli końca wieku, doznają nieprzepartej chęci rzucenia okiem wstecz i zliczenia słupów wytycznych, któremi przez czas stulecia ludzkość pochód swój zaznaczyła. Z pomiędzy nich rzucają się przedewszystkiem w oczy pomniki nauki, literatury i sztuki, nasuwając mimowoli pytanie: które też z dzieł w poszczególnych gałęziach naszej twórczości wystrzeliły najwyżej?

Jest to ciekawość prawowita, zasługująca ze wszech miar na zaspokojenie. Tak postawionem pytaniem nauka zająć się nie może, bo dzieła indywidualne nie są wielkościami jednorodnemi i nie dają się wymierzać przez zestawienie; ale można na takie pytanie odpowiedzieć w sposób, przyjęty w konkursach, gdzie, na zasadzie wspólności i różnicy sądów i gustów, wieńczy się dzieło, wybrane większością głosów.

Jedynie w ten sposób osiągnięta odpowiedź może być miarodajną, zwłaszcza dla dziennikarza, który mając głównie na widoku poznanie umysłowości współczesnej, zagadnienie powyższe formułuje sobie w ten sposób: <u>które z dzieł nauki, literatury i sztuki polskiej XIX stulecia współcześni uważają za najlepsze?</u>

Takie pytanie zadała sobie redakcja *Kurjera Warszawskiego* i zapragnęła zdobyć na nie odpowiedź. W tym celu redakcja udaje się do wszystkich uczonych, pisarzy i artystów polskich z prośbą, aby wzięli udział <u>w sądzie konkursowym stulecia</u> w zakresie polskiej pracy naukowej i twórczości artystycznej.

I dla tego zwracamy się niniejszem do Szan. Pana z uprzejmą prośbą, abyś raczył odpowiedzieć w krótkości i jaknajrychlej, najdalej do 15-go października r. b., na wyszczególnione w dołączonym schemacie pytania, a przynajmniej na te, na które będzie Szan. Pan czuł się w możności odpowiedzieć; wszakże najusilniej prosimy <u>o niepomijanie tej dziedziny, która jest najbliższa specjalności Sz. Pana.</u>

Z odpowiedzi, tą drogą zebranych, ułożymy statystykę głosów i wynik jej ogłosimy, uzasadniając go dostarczonym w rubryce uwag materjałem. Dzieła, uznane większością głosów za najlepsze na tym konkursie stulecia, uprzytomnione będą następnie ogółowi w miarę możności na wystawach, koncertach, lub w inny sposób ku chwale swoich twórców.

Aby ten wynik wypadł jaknajpełniej i najsprawiedliwiej, dając możliwie dokładny sprawdzian sądów i upodobań naszego pokolenia, raczy Sz. Pan wziąć udział w głosowaniu, jednocząc się z naszemi intencjami.

Z poważaniem

Redaktorowie: Antoni Pietkiewicz i Władysław Korotyński.

Sekretarz redakcji: [signature]

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich
72

P. S. 1. Ze względu na rozległość każdego z 14 działów, wymienionych w „Liście zwrotnym", i trudność przyznania wyłącznego pierwszeństwa jednemu utworowi, mogą być wypisywane w rubryce odpowiedzi *dwa* dzieła (prosimy o znaczenie ich № 1 i 2), w obliczaniu wszakże wyników za dzieło wyższe uznawać się będzie utwór, wymieniony na pierwszem miejscu. Rzecz podana na miejscu drugiem, będzie uwzględniona między rzeczami odznaczonemi.

2. Uwagi nie są obowiązkowe.

3. O wyraźny podpis i oznaczenie zawodu prosimy dla tego, że tylko w tym razie będziemy mogli w każdym dziale po za statystyką ogólną głosów, obliczyć głosy odpowiednich specjalistów. Chcielibyśmy przy wyniku głosowania w każdym dziale odnotować „osobne zdanie" specjalistów (o ile nie będzie zgodne z ogólnem), obliczywszy głosy osobno między nimi.

4. Urządzając tę ankietę, nie mieliśmy zamiaru pominąć nikogo, kto w jakiejkolwiek dziedzinie nauki, literatury i sztuki u nas pracuje. Mogło się jednak zdarzyć, że dla braku adresów, lub z powodu niedokładnej znajomości zastępów, pracujących w poszczególnych dziedzinach, pominęliśmy niejedną osobę. Upraszamy przeto wszystkich pominiętych, aby, darowawszy nam to łaskawie, zgłosili się po list zwrotny, lub zastąpili go sobie odpowiedzią w liście zwyczajnym. Dla ułatwienia schemat odpowiedzi ogłaszamy w *Kurjerze*.

31/57

REDAKCJA
„KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Krakowskie Przedmieście 40.

Telefonu № 515.
Telegramy: Warszawa, Warszkurjer.

Szanowny Panie!

Mamy zaszczyt zwrócić się do Wgo z prośbą tej treści: Chcielibyśmy dać w numerze noworocznym Kurjera artykuł, streszczający w najzwięźlejszym przeglądzie „Sto lat walki o wolność Polski". Idzie o uwzględnienie w tem „migawkowem zdjęciu" nietylko walki otwartej zbrojnej, lecz i usiłowań krajowych i emigracyjnych, spisków i t. p. Otóż: czy Szanowny Pan nie zechciałby łaskawie artykułu takiego dla Kurjera napisać? Maksymalna objętość tej pracy nie może, niestety, przewyższać 400 wierszy

druku, a rękopis potrzebny jest najpóźniej 28 grudnia.

Mam nadzieję, że Szanowny Pan uwzględni życzliwie prośbę naszą i pracę o możliwie szybko sporządzi.

Z wysokim szacunkiem.

Konrad Olchowicz

Warszawa 19. XII 1905.

TOWARZYSTWO N...KOWE
...a Nr. 8
TOWARZY...
...P Ł...
72

Ogniwo

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „OGNIWA"
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA, 17.

Warszawa, d. 10. IV 1903.

Szanowny Panie Profesorze,

Serdecznie dziękuję Panu za łaskawie nadesłany nam artykuł, który wydrukujemy czy drukować rozpoczniemy poczynając od numeru 18go. Czy możemy zapowiedzieć, że to część większej i jakiejś niewiadomej całości (Historja konfederacji targowickiej?).

Łączę zapewnienie wysokiego szacunku i polecam nadal Ogniwo Towarzyszy Jego względom. Sługa powolny

S. Posner

21

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „OGNIWA"
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA, 17.

Warszawa, d. 29. V. 1903.

199/57

Szanowny Panie Profesorze,

Składamy raz jeszcze dzięki-ja za łaskawie ofiarowany nam artykuł, mamy zaszczyt i załączamy przesyłkę tytułem honorarjum Rb. 35. Cieszymy się z góry, że artykuł umieszczony był pierwszym z szeregu, które za pośrednictwem „Ogniwa" ofiaruje Pan społeczeństwu polskiemu i w tej nadziei pozostajemy z wysokim szacunkiem

szczerze oddani

REDAKCJA Tygodnika „OGNIWO"

S. Posner

22

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „OGNIWA"
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA, 17.

Warszawa, d. 29. VIII 1903.

202/51

Szanowny Panie,

Okrutny wypadek losowy pogrążył w niedoli tysiące rodzin włościańskich, rozrzuconych po wybrzeżach rzek naszych. Dziesiątki fabryk, unieruchomionych również skutkiem powodzi, zamknęły swe warsztaty przed dziesiątkami tysięcy głodnych robotników. Cały naród współczujący powołany jest do niesienia pomocy. Poczuwamy się i my do tego naczelnego obowiązku i w miarę sił i możności pragnęlibyśmy przyczynić się do ulżenia ciężkiej niedoli.

W promieniu pracy naszej, zwiastującej się w „Ogniwie", znajdujemy drogę takiej pomocy w wydawnictwie Księgi Zbiorowej. Ma ona zogniskować objawy pracy poważnej we wszystkich dziedzinach myśli ludzkiej, pracy, której służą nasi uczeni a której pomyślkami chcielibyśmy podzielić się z czytelnikiem i ogrzać a pocieszyć wydziedziczonych. Dajemy tej Księdze zbiorowej imię: Myśl.

Mniemamy, że i Sz. Pan zechce nadesłać nam drobniejszy (1/4 - 1/2 arkusza druku) utwór Swego pióra i utworem tym uświetnić wydawnictwo, na które pragniemy aby złożyli się najlepsi przedstawiciele nauki i sztuki polskiej.

Pośpiech jest nakazany. Termin osta-

teczny określany dniem 25 października.

Odpowiedzi na list niniejszy oczekujemy w jaknajkrótszym czasie, jeśli to możliwe — w ciągu tygodnia i pozostajemy

z wysokim Szacunkiem

Ad. Mahrburg

L. Krzywicki

A. Posner

Ch. Skrzypowski

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „OGNIWA"
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA, 17.

24

206/51 Warszawa, d. 26/X 1903

Szanowny Panie,

Składam [illegible] najuprzej-
miejsze przypomnienie obietnicy
nadesłania artykułu do
„Myśli". – Czekamy więc
artykułu Pana nadesłanego i
Druk lada dzień rozpoczyna-
my. – Uważam sobie równie
za obowiązek zawiadomić
Pana, że księgarnia
nie nadesłała dotychczas
zapowiedzianego przez Pana
egz. Targowicy! Ciekawy jestem przecie
„das [illegible]"!
Z szczerym szacunkiem

S. Posner

25

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „OGNIWA"

WARSZAWA, UL. LIPOWA 7.

Warszawa d. 22 XI 1904

Szanowny Panie
Profesorze.

Z „Biblioteki Warszawskiej" dowiaduję się, iż wyszedł zeszyt „Atlasu Królestwa Polskiego" przez M. Jabło-nowskiego opracowanego i wydanego i udaję się do p. Pana z uprzejmą prośbą o łaskawe omówienie tej pracy w „Ogniwie". Ośmielam się żywić nadzieję, iż p. Pan Profesor nie odmówi — i artykulik przyśle.

Łączymy wyrazy szacunku.

Za redakcję

S. Posner

26

REDAKCYA
„ATENEUM"
WŁODZIMIERSKA 16

Warszawa d. 19 kwiet. 1886

22/51.

Szanowny kolego!

Replikę Waszą na odpowiedź Świeżawskiego odczytałem i bardzo zdziwiłem się, żeście ją napisali po tem, coście do mnie w tym względzie mówili; gotów jestem dla zadośćuczynienia zasadzie bezstronności zamieścić w Tomach Ateneum; na dopisaną jednak wzmiankę o „dobrej wierze" Świeżawskiego zgodzić się w żaden sposób nie mogę. Posyłam więc recenzyę, abyście własnoręcznie zmiany końcowe zrobili.

Zawsze jednako szczery

P. Chmielowski

Gazeta Polska

27

Г. Редактору „Газеты Польской“

35/51.

По порученію Его Превосходительства Г. Предсѣдателя, имѣю честь увѣдомить Васъ, Милостивый Государь, что препровождаемая при семъ рукопись, подъ заглавіемъ „Kazimierz Jarochowski. Studyum historyograficzne Władysława Smoleńskiego“, по разсмотрѣніи таковой, признана неудобною для напечатанія въ ежедневной газетѣ. —

И. д. Секретаря Варшавскаго Цензурнаго Комитета К. Волковскій.

г. Варшава.
19 Апрѣля 1888 г.

27

REDAKCYA
GAZETY POLSKIEJ.

34/51.

Warszawa 29/3 1888 r.

Szanowny Panie.

Nie zastawszy Pana w domu, uciekam się do porozumienia listownego. Domyśla się Pan, że przychodziłem pomówić o artykuł o Zarochowskim... Mówił nam Rembowski, że Pan gotów już napisać. Niniejszem do gotowości téj zwracamy się z supliką, aby się w czasie zmieścił. Artykuł mieć będzie jak chce długi, nawet nim dłuższy tem lepiej. O tém tylko uprzedzić Pana muszę, że cenzurę mamy w obecnéj chwili ~~[illegible]~~ ostrą, więc przyda się odrobina większej nad wszystko ogledności

Sztylowej.

Chcielibyśmy artykuł ten jako
można najrychlej drukować. Wobec
tego mógłby Pan wydział się
dawać nam rękopis większemi. Chło-
piec z drukarni przychodziłby co rano
po ciąg dalszy, jedno- lub dwo-
dniowy. W ten sposób nie potrze-
bowalibyśmy czekać końca i wydru-
kowalibyśmy na czasie. O słowo
odpowiedzi upraszam.

Z poważaniem

J. Karłowicz

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich
72

29

„Gazeta Polska“

Redakcja i Administracja

Warszawa, Warecka 14.

Warszawa, d. 16. 10 1906

246/51.

Szanowny Panie Profesorze,

W myśl wskazówki p. Balińskiego przesyłam Szan. Panu odbitkę odezwy, o której już Sz. Pan. jest poinformowany. Bardzo upraszam o szybkie odesłanie ewentualnych zmian i poprawek, pragniemy bowiem jutro wydrukować odezwę, aby żelazo kuć, gdy jest jeszcze gorące.

Z wysokiem poważaniem

Sługa

B. Koskowski.

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

72

31

REDAKCYA GAZETY POLSKIEJ.

457/51.

Szanowny Panie.

W zimowym Sezonie mam zamiar prosić Pana o napisanie nam artykułu o [illegible] Antonim Rollem. Czy będzie Pan tyle dobry, żeby prośbę tę wysłuchać? Byłbym Panu bardzo a bardzo obowiązany. O słówko odpowiedzi proszę. Załączam wyrazy szczerego poważania.

S. Sadowski

d. 1. - X - 900 r.

52

Redakcja „GŁOSU"
Warszawa, Złota 26.

173/51.

Szanowny panie.

Pozwalam sobie udać się do Niego z prośbą, czy nie raczył by pisywać dla Głosu artykułów z zakresu Historji polskiej. Na wypadek gdyby Sz. P. uznał to za możliwe przesyłam książkę Przyborowskiego dla oceny. Prócz tego byłby teraz pożądany krótki okolicznościowy artykuł o Konarskim. Oczekując paru słów łaskawej odpowiedzi, łączę wyrazy głębokiego szacunku.

JWDawid

Tygodnik Ilustrowany

33

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Krakowskie-Przedmieście 17, Telefonu Nr. 413.

Warszawa, d. 28 Listopada 1901

185/51.

Wielmożny

W ł a d y s ł a w   S m o l e ń s k i

w miejscu

Szanowny Panie!

Niniejszem mamy zaszczyt najuprzejmiej prosić Sz. Pana o łaskawe nadesłanie nam swej fotografii dla celów redakcyjnych.-

Polecając powyższą prośbę pamięci Pańskiej, łączymy wyrazy wysokiego szacunku

oddany

Józef Wolff

34

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Warszawa, dnia 16 – 4 1895

98/51.

Krakowskie Przedmieście 17. Telefonu Nr. 413.

Szanowny Panie!

Polegając na danem mi kiedyś łaskawie przez Szanownego Pana przyrzeczeniu, ośmielam się zwrócić dziś do Pana z uprzejmą prośbą o napisanie dla Tygodnika sylwetki Alexandra Rembowskiego, objętości około 100 w. druku t.j. na jeden numer.—

W nadziei, że Szanowny Pan nie odmówi mi w tym wypadku swojej pomocy, oczekuję łaskawego słówka zawiadomienia, kiedy mógłbym otrzymać rękopis i kreślę się

z prawdziwem poważaniem

sługa Józef Wolff

Prawda

35

122/51.

PRAWDA.

Warszawa, d. 2 lutego 1900.

Szanowny Panie Władysławie

Będzie u Pana osobiście mój następca w kierownictwie redakcyjnym, p. Stempowski, z prośbą o napisanie sprawozdania z książki Askenazego „Przymierze pruskie". Chociaż wiem, że Pan nie lubi takiej roboty, niechby Pan łaskawie zrobił tę ofiarę.

Łączę wyrazy szacunku

Świętochowski

36

PRAWDA.

Warszawa, d. 23 marca 190 3.

197/51

Szanowny Panie,

Chciałbym uregulować nasz rachunek z Szanownym Panem. Wiem jednak, że obecna nasza norma nie może być odpowiednią w tym razie, że nie możemy obliczać honorarium Szanownego Pana w stosunku 3 kop. od wiersza, jak to wszystkim czynimy. Proszę przeto uprzejmie, żeby Szanowny Pan raczył nam oznaczyć warunki swego honorarium.

Pragnąłbym bardzo, żeby tak łaskawie ofiarowane nam współpracownictwo nie ograniczyło się na tym jednym razie, żeby czytelnicy Prawdy mieli możność korzystać ze światłego zdania Szanownego Pana. Wiem, że tego rodzaju praca nie

37

odpowiada upodobaniom Szanownego Pana. Bywa jednak często najwłaściwszem miejscem dla wypowiedzenia się i poniekąd obowiązkiem obywatelskim. Ufam, że Szanowny Pan świętym moim nadziejom nie ~~[illegible]~~ odmówi zachęty. Łączę wyrazy szacunku i poważania

W. Sieroszewski

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich
72

Kwartalnik Historyczny

20/51.

38

Redakcya

Kwartalnika historycznego

Lwów, ul. Sobieskiego 32

25-I-1886.

Kochany Panie,

Ustawa austryacka nie pozwala nam posiadać członków nieobywateli c. k. państwa. Wszystkich więc Panów jak Korzona, Plebańskiego itd. zapisujemy (za opłatą 5 zł.) na listę prenumeratorów; uważamy ich wszakże za naszych członków i dajemy wszystkie prawa takowych. Na takiego „cichego" członka przyjęliśmy wczoraj wielce Szanownego Kolegę na posiedzeniu Wydziału, o czem Go niniejszem zawiadamiam.

O recenzyi Pańskiej już doniosłem. W 2gim zeszycie będzie wydrukowana, ale będzie tam też ocena, raczej atak na Pańskie szkoły historyczne (z Krakowa)

Zostaję z wyrazami prawdziwego afektu i sentymentu

powolnym

L. Finkel

39

Redakcya Kwartalnika
Historycznego
Lwów-Uniwersytet

d. 26 Kwietnia 1897.

128/51

Szanowny Panie,

W imieniu Redakcyi Kwartalnika Historycznego pozwalam sobie najuprzejmiej prosić Szanownego Pana o sprawozdanie z książki p. Waliszewskiego pt. Ostatni poseł Rzpltej. Paryż 1895. Wdzięczni bylibyśmy bardzo, gdyby Pan zechciał zaszczycić Kwartalnik stałem współpracownictwem. Mógł by i o drugiem wydaniu „Wewnętrznych dziejów" Korzona napisać Pan recenzyę dla Kwartalnika. W nadziei, że Szanowny Pan prośbie tej nie odmówi, łączę wyrazy wysokiego poważania [illegible]

ho

REDAKCYA
„KWARTALNIKA HISTORYCZNEGO"
WE LWOWIE
UNIWERSYTET.

Lwów, dnia .... 189...

A 99/51

Wielmożny Panie!

Mam zaszczyt prosić uprzejmie Wielmożnego Pana, iżby raczył podjąć się napisania recenzyi o następujących publikacyach:

Waliszewski, Ostatni poseł rzeczypospolitej. Paryż. 1895. I. II. 4°

Recenzye te, o których dostarczenie w ciągu trzech najbliższych miesięcy uprzejmie upraszam, zamieszczone zostaną w „Kwartalniku" w najbliższym czasie po ich nadesłaniu.

O rychłe zawiadomienie co do wyniku niniejszej prośby upraszam uprzejmie.

Z wysokiem poważaniem

za Redaktora
Józef Korzeniowski

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński
w Warszawie

Vertatur!

Uprasza się uprzejmie w nagłówku recenzyi podać: 1. nazwisko i imię autora, 2. dokładny tytuł omawianej pracy, 3. miejsce wydania, 4. nakładcę, 5. rok wydania, 6, ilość stronic.

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich
72

Ateneum Polskie

REDAKCYA MIESIĘCZNIKA
„Ateneum Polskie"
LWÓW, ULICA WAGILEWICZA 5.

Lwów, dnia listopada 1907.

42

255/51.

Wielmożny Panie!

Zwracam się do Wielmożnego Pana z prośbą o czynne poparcie naszego pisma. Nie rozwodzę się nad jego kierunkiem, sądzę bowiem, że nazwiska inicyatorów są jego illustracyą. Powiem tylko, że praca nad spotęgowaniem samowiedzy narodowej w najszerszych ramach humanistycznych będzie naszem usilnem staraniem. Pragniemy bardzo, by Wielmożny Pan raczył nam dać cośkolwiek do pierwszych numerów, a zwłaszcza do I.

Łączę prośbę o łaskawą, a śpieszną odpowiedź z przyrzeczeniem współpracownictwa i piszę się z wysokiem poważaniem

J. Hakiewski

REDAKCYA MIESIĘCZNIKA
„ATENEUM POLSKIE“
LWÓW, UL. WAGILEWICZA 5.

Lwów, w listopadzie 1907.

Szanowny Panie!

Od 1-go stycznia 1908 r. będzie wychodził we Lwowie nakładem Towarzystwa Wydawniczego ośmioarkuszowy miesięcznik p. t. „Ateneum Polskie“, poświęcony sprawom kultury. Pismo pomieszczać będzie prace twórcze, krytyczne oraz informacyjne przedewszystkiem z dziedziny sztuki, literatury, nauki i rzeczy społecznych.

Podpisani zapraszają gorąco Szan. Pana do współpracownictwa; spieszna odpowiedź jest niezbędną ze względu na mający się pojawić prospekt.

Prosimy o nadsyłanie prac (rozpraw, sprawozdań, recenzyj) w rozmiarach nie przewyższających dwu arkuszy druku średniej ósemki.

Podajemy przytem warunki honoraryum: będzie ono wynosiło za oryginalne rozprawy i recenzye od 4 do 6 kor. za stronę; honoraryum za utwory beletrystyczne (wyłącznie utwory poetyckie i nowele) i za sprawozdania zależne będzie od umowy.

Z poważaniem

W IMIENIU INICYATORÓW:

Stanisław Grabski Jan Pawlikowski
Edward Porębowicz Maryan Raciborski
Stanisław Zakrzewski

Szczegółowy prospekt wraz z ostateczną listą współpracowników i komitetu redakcyjnego podany będzie niebawem.

REDAKCYA

WIECZORÓW RODZINNYCH

ulica Mazowiecka Nr. 10.

3/XI 98

Szanowny Kolego!

Przesyłamy No Wieczorów z „Krzyżowcem Gozdawą" i honorarium za 120 wierszy — Rs. 40 k. — dziękujemy za to i prosimy o ile czas pozwoli, a chciej Pa[illegible] będzie obdarzać nas pismem jakiem, co by kultury i historyi naszej, odpowiedniem dla redakcyi.

Z prawdziwym poważaniem

J. Baliński

48

WARSZAWA, dnia 18/XI 1878 r.

REDAKCYA
BIBLIOTEKI WARSZAWSKIÉJ.

17/51.

ADRES: ULICA

Szanowny Panie!

Pomimo znanej mi sumien-
ności pracy Jego, nie chce
się zgodzić na warunki
wymagane przez Sz. Pana,
owszem zastrzega sobie
wydatki za swój trud,
na zapowiedziany jako
odpowiedź Pana – przeto
piszę nasze mi nie
i być jak tak przy
[illegible] walki – i
niniejsze [illegible]
[illegible], [illegible] nasi
[illegible] redakcja polecenia.

Z szacunkiem

[illegible signature]

49

Redakcja
GAZETY SĄDOWEJ
Włodzimierska 14.

Warszawa 14 Listopada 1909

Wielmożny Pan
Władysław Smoleński
przewodniczący w Komisji
Historycznej
Tow: Naukowego Warsz:
w miejscu

Szanowny Panie!

Komisja Historyczna postanowiła, aby na czele jej wydawnictw zamieszczono wstęp ogólny pióra Pana jako Przewodn.

Tymczasem ukazał się zeszyt 1szy z pracy Dr Baranowskiego bez tego wstępu. Stało się to dlatego, że, wbrew uchwale Komisji, oznaczono numerem 1szym archiwum wsi polskiej, a przedmowę przygotowaną przez Pana wydrukowano na początku korespondencji z czasów Komisji Rządowej, który

drukarni jeszcze nie zdołano ukończyć.

O powyższem mam zaszczyt zakomunikować Panu gdyż w obecnej chwili nie podobna przypuścić żeż zysku 2go ze ~~[illegible]~~ pem zabory nie jest po zgodzie ze zmienionym układem wydawnictwa.

Upraszam o szybką decyzję w tej sprawie i pozostaję z prawdziwym szacunkiem

Henryk [illegible]

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

72

Biblioteka prawno-polityczna

51

31 Marca 1909 r.

960/51.

Szanowny Panie.

Niniejszem mam zaszczyt prosić Sz. Pana o łaskawe przybycie d. 6 Kwietnia 1909 r. o godz. 7½ wieczorem do lokalu Biura pracy społecznej (Marszałkowska 138) na zebranie organizacyjne „Biblioteki prawno-politycznej", na której wydawnictwo Sz. Pan raczył zadeklarować swój udział. —

W nadziei iż Sz. Pan nie odmówi swej obecności, pozostaję

z szacunkiem

Józef Łanyc

52

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich
72

Biblioteka Dzieł Wyborowych

53

„BIBLIOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH"
Nowy-Świat 47.

Warszawa, d. 20/IX 1899 r.

265/51.

Szanowny Panie!

Upraszam o przysłanie mi przedmowy do Gleyzua gdyż w tym miesiącu będzie nam potrzebna — oraz o zwrot rękopismu.

Mieszkam teraz ul. Szopena, 8.

Serdeczne pozdrowienia i wyrazy poważania zasyłam

J. Okiewicz

54

REDAKCYA
„Biblioteki Dzieł Wyborowych"
WARSZAWA,
Warecka Nr. 14.

245/51.

Szanowny Panie!

W imieniu pani Janowej Gadomskiej mam zaszczyt uprzejmie prosić Szanownego Pana o łaskawe przybycie na zebranie Komitetu redakcyjnego Biblioteki Dzieł Wyborowych. Zebranie odbędzie się w czwartek, d. 25 b. m. o godz. 6½ po poł. w mieszkaniu pani Gadomskiej, ul. Widok 5.

Z wysokim szacunkiem

Zdzisław Dębicki

23/X 06.

55

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP

72

Warszawa, d. 18/3 1898 r.

REDAKCYA
„BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH"
WARSZAWA
47 Nowy-Swiat 47.

136/51.

Szanowny Panie!

Czy będzie Pan łaskaw napisać przedmowę do Szajnochy „Jadwigi i Jagiełły"?

Termin do 15 Maja jeżeli później, tem lepiej.

Hist. Pawińskiego już dawno przeczytałem, ale pozwalam sobie do tej pory zatrzymywać, po-

niewart ujęte mi jest
przyjęte — jeżeli jed-
nak potrzebne, na każ-
de wydanie tworzy.

Gdyby 1° wydanie zostało
to wszystko wyprzedane
musiałoby
~~przygotowane, to~~ Pan.
Pan powierzyłby nam
drugie? — 17 tom prze-
szedłby prawie bez
zmiany.

Łączę wyrazy poważania

P. Chmielowski

Bracka, 18

Przy tej sposobności, pro-
szę o łaskawą odpowiedź
czy Szan. Pan mowa
tedy za przystąpieniem do
dodaniem W. Sarnowskie-
kiego „O upadku miast
i zamożności w dawnej Pol-
sce" i czy ewentualnie
podjąłby się Pan napisa-
nia przedmowy?

58

Warszawa, d. 20/3 189 5 r.

REDAKCYA

„BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH"

WARSZAWA

47 Nowy - Swiat 47.

137/51.

Szanowny Panie!

Tytuł przedmowy:

Kilka słów o stanowisku

Szujskiego [illegible]

[illegible]

Książeczkom, ważniejsze ego-

No. 7. p.

Objętości 5–10 ark. druku

Pomijamy, jeśli to sztuka, o

tem popularną, chodzi

nam bowiem o zjedna-

nie mas dla Książek

...

Wszystkiemi zaletami „Jadwi-
gi i Jagiełły"
(świeżego wydawnictwa
(Lewickiego) bez udawa-
nia się w drobiazgi.
Dziękujemy z uznaniem:
Talent autora, opisowość,

przesyłając.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich
72

8 marca, 18 [illegible]

60

Redakcya „Krytyki"

prosi uprzejmie o egzemplarz recen=
zyjny „Pism historycznych" Szanownego
Pana.

Lwów, Koralnicka 6, d. 1. IV. 901

Poradnik dla Samouków

PORADNIK
dla
SAMOUKÓW

(Redakcja „PRAWDY"
Nowogrodzka № 39.)

Warszawa, d. 1 Marca 1898

135/61.

Szanowny Panie!

Upraszam Szanownego Pana o łaskawe przybycie d. 6. marca o godzinie 3. do mieszkania mojego na Jasnej, 10 na posiedzenie redakcyjne 2 części „Poradnika dla samouków"

Z poważaniem

J. Karłowicz.

62

PORADNIK
dla
SAMOUKÓW

~~(Redakcja „PRAWDY"~~
Nowogrodzka № ~~39~~ 25)

Warszawa, d. 24 Listopada 1898

143/57.

Szanowny Panie,

Za parę dni (po Niedzieli) zecer mógłby już składać historję p.; zwracam się więc z prośbą o łaskawe nadesłanie części II rękopisu. (czy to dać przed bibljografją, czy po bibljografji?) Bardzo się podobają wszystkim podane przez Pana w przedmowie „tematy do ćwiczeń". My na wzór pańskich dajemy przy wszystkich działach. Zapewne i dla Poradnika nam Pan da tematy? Mogłoby ich być nawet więcej, jeśli chodzi o epokę ciekawą. Mnie osobiście interesowałyby bardzo tematy odnoszące się do dziejów oświaty w Polsce.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku
z jakim zostaję

S. Michalski

PORADNIK
DLA
SAMOUKÓW.

Warszawa d. 6/IX 1901.

63

Szanowny Panie!

Kończąc druk ostatniego tomu „Poradnika", Redakcja zamierza opracować zbiorowemi siłami, na podstawie artykułów „Poradnika", listę najwybitniejszych dzieł obcych, których przekład na język polski mógłby wypełnić najdotkliwsze w obecnej chwili luki naszej literatury naukowej.

Zwracamy się więc w imieniu Redakcji do Sz. Pana z prośbą o łaskawe przysłanie nam do działu ...Historja polska........................... wykazu (z dokładnemi bibljograficznemi danemi) kilku książek w językach obcych (co najmniej 3: po jednej dla każdego szczebla) z odpowiednim umotywowaniem, aby jasnym było, jaką mianowicie lukę wypełnia polecone do przekładu dzieło i jakie są jego zalety, treść, poziom wykładu oraz objętość.

Jeśli w literaturze zagranicznej nie znajdą się prace, których przekład byłby niezbędny dla naszych potrzeb, prosimy o dokładne poinformowanie, jakie mianowicie (co do swego zakresu i poziomu wykładu) dzieła, napisane oryginalnie, byłyby pożądane.*

Zaznaczyć musimy, że lista nasza nie ma na celu wypełnienia wszystkich luk naszej literatury naukowej. Chodzi nam przedewszystkim o dzieła najbardziej nadające się do celów wykształcenia ogólnego i zastosowane do potrzeb samouków. Pomijać więc, o ile można, pragnęlibyśmy w tym spisie dzieła o suchym, podręcznikowym wykładzie, wykazując natomiast książki, które łączą w sobie ścisłość naukową z pogłębieniem filozoficznym i jasnością wykładu. Zarówno kompendja nauk poszczególnych, jakoteż i monografje oddzielne, mogłyby się znaleźć na tej liście, o ile wymaganiom powyższym odpowiedzą.

W nadziei, że Sz. Pan nie uchyli się od współudziału, prosimy o przysłanie swych wskazówek w formie gotowej do druku, objętości około 1 stron. druk.) do 12 b. m pod adr. Drukarnia Kowalewskiego Mazowiecka 8. „dla Poradnika".

Z wysokim poważaniem

A. Heflich

* Podobnie postąpić wypadnie z takiemi działami jak: historja polska, hist. literat. polskiej, język polski i t. d.

Drugi tom „Poradnika dla Samouków" ma objąć nauki humanistyczne inaczej zwane duchowemi, według następującego planu

I Nauki filologiczne: a) językoznawstwo wogóle, b) językoznawstwo polskie, c) gramatyka, stylistyka, teorja literatury d) filologja klasyczna (autorowie, tłomaczenie, interpretacja, krytyka), e) antiquitates f) języki nowożytne (francuski, niemiecki, angielski)

II Nauki historyczne: a) historja powszechna, b) historja polska oraz historja oświaty w Polsce c) historja literatury powszechnej i polskiej d) historja sztuki, e) historja nauki f) historja kultury i cywilizacji g) historja filozofji

III Nauki społeczne: a) demografja, b) demologja ze statystyką c) ekonomja d) prawo e) socjologja

IV Nauki o wartości i normach postępowania: a) logika z teorją poznania b) etyka c) estetyka

V Filozofja: a) teorja nauki i nauk b) metafizyka

Spółpracownicy tego tomu przedewszystkiem mają uwzględnić gotowy już tom pierwszy tego wydawnictwa, poświęcony matematyce i naukom przyrodniczym. Komitet redakcyjny nie stawia bynajmniej opracowań tomu pierwszego za bezwarunkowy wzór do naśladowania, lecz za ilustrację tego, o co mu chodzi w ogólnych zarysach; poza tem w niczem istotnie nie krępuje oryginalności spółpracowników, którzy się będą kierowali własnem zrozumieniem przedmiotu, jego odrębności metodologicznych i dydaktycznych. Sam jednak cel wydawnictwa zgóry narzuca pewne wymagania, którym niezawsze stało się zadość w opracowaniach tomu pierwszego i które tem usilniej polecamy do uwzględnienia spółpracownikom tomu drugiego.

Celem „Poradnika" jest udzielenie samoukom pragnącym kształcić się w jakimś dziale wiedzy oraz osobom, pragnącym przyswajać dla uzupełnienia naukowych wiadomości swoich rzeczy trafnie wybrane, możliwie dokładnych wskazówek - które z dzieł polskich oryginalnych lub tłomaczonych i w jakim porządku mają obierać ze względu na niejednostajny poziom ich wykładu i rozmaitą ich wartość.

Wobec tego każdy spółpracownik, opracowujący odpowiednią specjalność, ma ogół dzieł lub artykułów odnośnych, mogących mieć aktualne znaczenie w sprawie samouctwa, ustopniować tak, iżby czytelnik kierujący się wskazówkami mógł przechodzić od rzeczy bardziej elementarnych i dostępnych do coraz bardziej specjalnych i trudnych. Stosownie do charakteru specjalności i jej literatury

rozporządzalnej, materjał może być podzielony na mniejszą lub większą ilość szczebli, np. 1) dzieła elementarne, 2) dla średniego wykształcenia, 3) dla wyższego wykształcenia. Dodatkowo, jako informacja dla studjujących samodzielnie mogą być przy najwyższym szczeblu umieszczone wskazówki, dotyczące specjalnych studjów nad najważniejszemi, poszczególnemi zagadnieniami w danego działu wiedzy, informacje co do wychodzących w języku polskim i obcych pism specjalnych danemu przedmiotowi poświęconych, jak również co do tego, gdzie bibljografję danego przedmiotu znaleźć można itd., co jednak razem powinno być wyraźnie odgraniczone od minimum podawanego samoukowi, jako niezbędne. W przeciwnym razie mogłoby zbytnio rozpraszać uwagę nieprzygotowanego czytelnika.

Literatura każdego przedmiotu, mająca aktualne znaczenie, ma być możliwie systematycznie wyczerpana w zakresie piśmiennictwa polskiego. W razie braków w piśmiennictwie naszem należy je zaznaczyć i wypełnić wskazaniem odpowiednich dzieł z obcych piśmiennictw; przy wyborze tych ostatnich pożądaną jest oględność i możliwa wstrzemięźliwość pod względem ilości. Systematyczne wyczerpywanie bibljografji nauk nie jest zadaniem „Poradnika"; nie godzi się jednak opuszczać znakomitych, klasycznych dzieł, które dotąd nie doczekały się tłomaczenia na język polski.

Dzieła polskie nie posiadające wartości naukowej lub dydaktycznej i mogące w błąd wprowadzić czytelnika trzeba zaznaczać z odpowiednią przestrogą.

Po nagłówku każdego dzieła lub artykułu, wypisanym z całą dokładnością bibljograficzną (x) ma być w krótkości podana istotna treść, uwydatnione szczegóły godne uwzględnienia, tudzież te, które wymagają zastrzeżeń krytycznych (xx).

Przy układaniu wskazówek należy mieć na względzie określony program danej nauki, zastosowany do szczebla i zakresu wykształcenia, o które chodzi. Przed wymienieniem książek poleconych do czytania podać należy szczegółowy program przedmiotu i dopiero do każdego punktu programu dostosowywać istniejące w literaturze dzieła. Wobec tego dzieła można zalecać w całości lub pewnych częściach ze względu na ich przydatność do wyczerpania programu.

Trzeba wyraźnie odróżniać, za pomocą gwiazdek przy tytułach dzieła polecane, jako niezbędne, od tych, które się wskazuje w drugim rzędzie lub poleca do czytania

---

(x) Wynotowywanie przy każdym tytule: roku, miejsca wydania, formatu, liczby stron, ceny, jako również uwagi „wyczerpane", jeśli książka nie znajduje się już w handlu, redakcja uważa za konieczne wobec licznych głosów krytyki i samouków korzystających z części I Poradnika.

(xx) Podawanie przynajmniej tytułów głównych rozdziałów książki przed jej oceną jest niezbędne, aby czytelnik „Poradnika" dokładnie został poinformowany, co mianowicie książka zawiera — takie objaśnienie o treści zastąpić może przejrzenie książki w naturze. Samoucy uskarżają się na ogólnikowe nic nie mówiące uwagi o cytowanych tytułach.

uzupełniającego jak np. podróże w dziale geografji, pamiętnik lub monografje w dziale historji i t. d.

Redakcja uważa za bardzo pożyteczne podawanie samoukowi przy każdym z działów „Poradnika" kwestjonarjuszów i szeregiem zapytań (patrz Antropologji w I Cz. Porad.), na które samouk danego szczebla ma odpowiedzieć dla sprawdzenia postępów swoich w tej lub innej gałęzi wiedzy. Zapytania powyższe, jak również tematy, podane dla opracowań mogą się przyczynić do wywiązania się korespondencji pomiędzy samoukami i Komitetem redakcyjnym „Poradnika", co stanowi jedno z zadań tego wydawnictwa.

Nadto, Redakcja Poradnika uważa za rzecz pierwszorzędnej doniosłości, żeby wskazówki dotyczące każdej nauki były koniecznie poprzedzone popularnym wstępem ogólnym. Wstęp taki ma objaśniać samouka o tem: 1/ czem jest dana nauka, 2/ w jakim jest stosunku do innych nauk, których pomocy potrzebuje i dla których sama jest pomocą, 3/ jakie minimalne przygotowanie w innych naukach jest niezbędne dla skutecznego oddania się pewnej nauce, 4/ jak samouk ma zabierać się do danej nauki ze względu na właściwe jej trudności metodologiczne i dydaktyczne, 5/ jak z możliwą ekonomją czasu i sił ma posługiwać się podręcznikami, monografjami i wszelkiemi innemi środkami pomocniczemi.

Udzielając objaśnień i rad we wstępie, każdy współpracownik powinien sobie żywo uprzytomnić potrzeby samouka i warunki w jakich się on z natury rzeczy znajduje, by wejść możliwie w jego trudności i obawy, wniknąć w umysłowe interesy jego. Trzeba mieć na względzie że samouk może potrzebować danej nauki: 1/ albo jako środka pomocniczego dla innych nauk, 2/ albo jako składnika wykształcenia ogólnego, które pragnie posiąść, 3/ albo jako specjalności, do której uczuwa popęd i której radby się oddać. Każde z tych odrębnych stanowisk, może wskazać odrębny tryb postępowania i wymagać odrębnego programu danej nauki. Należy więc objaśnić samouka, jak sobie ma poczynać w każdym z tych możliwych przypadków.

a/ W każdym razie i w każdej sytuacji trzeba przedewszystkiem mieć na oku pewne niezbędne minimum wiadomości i wprawy; należy pamiętać o tem, że samouk nie jest badaczem, lecz uczniem, który może stać się badaczem; należy w udzielanych radach i wskazówkach zapobiegać dążnościom dyletanckim, studzenie, że powierzchowna wielostronność może zastąpić gruntowną jednostronność, a także ciężatemu mniemaniu, że rozległe i systematyczne programy, zgóry założone, mogą być wykonane i zapewnić rękojmię wiedzy uniwersalnej. Trzeba pokazać samoukowi na każdym szczeblu przygotowania możebne punkty wyjścia, najprostsze i najbardziej praktyczne, prowadzące do danej nauki; trzeba go ośmielić do popróbowania sił na małem i stopniowego rozszerzania widnokręgu wykształcenia swego, niezależnie od tego jakim jest punkt wyjścia. —

uzupełniającego jak np. podróże w dziale geografji, pamiętnik lub monografje w dziale historji i t. d.

Redakcja uważa za bardzo pożyteczne podawanie samoukowi przy każdym z działów „Poradnika" kwestjonarjuszów i szeregiemu zapytań (patrz Antropologji w I Cz. Porad.), na które samouk danego szczebla ma odpowiedzieć dla sprawdzenia postępów swoich w tej lub innej gałęzi wiedzy. Zapytania powyższe, jak również tematy, podane dla opracowań mogą się przyczynić do wyrobienia się korespondencji pomiędzy samoukami i Komitetem redakcyjnym „Poradnika", co stanowi jedno z zadań tego wydawnictwa.

Nadto, Redakcja Poradnika uważa za rzecz pierwszorzędnej doniosłości, ażeby wskazówki dotyczące każdej nauki były koniecznie poprzedzone popularnym wstępem ogólnym. Wstęp taki ma objaśniać samouka o tem: 1/ czem jest dana nauka, 2/ w jakim jest stosunku do innych nauk, których pomocy potrzebuje i dla których sama jest pomocą, 3/ jakie minimalne przygotowanie w innych naukach jest niezbędne dla skutecznego oddania się pewnej nauce, 4/ jak samouk ma zabierać się do danej nauki ze względu na właściwe jej trudności metodologiczne i dydaktyczne, 5/ jak z możliwą ekonomją czasu i sił ma posługiwać się podręcznikami, monografjami i wszelkiemi innemi środkami pomocniczemi.

Udzielając objaśnień i rad we wstępie, każdy współpracownik powinien sobie żywo uprzytomnić potrzeby samouka i warunki w jakich się on z natury rzeczy znajduje, by wejść możliwie w jego trudności i obawy, wniknąć w umysłowe interesy jego. Trzeba mieć na względzie że samouk może potrzebować danej nauki: 1/ albo jako środka pomocniczego dla innych nauk, 2/ albo jako składnika wykształcenia ogólnego, które pragnie posiąść, 3/ albo jako specjalności, do której czuje popęd i której radby się oddać. Każde z tych odrębnych stanowisk może wskazać odrębny tryb postępowania i wymagać odrębnego programu danej nauki. Należy więc objaśnić samouka, jak sobie ma poczynać w każdym z tych możliwych przypadków.

a/ W każdym razie i w każdej sytuacji trzeba przedewszystkiem mieć na oku pewne niezbędne minimum wiadomości i wprawy; należy pamiętać o tem, że samouk nie jest badaczem, lecz uczniem, który może stać się badaczem; należy w udzielanych radach i wskazówkach zapobiegać dążnościom dyletanckim, złudzeniu, że powierzchowna wielostronność może zastąpić gruntowną jednostronność, a także częstemu mniemaniu, że rozległe i systematyczne programy, zgóry założone, mogą być wykonane i zapewnić rękojmię wiedzy uniwersalnej. Trzeba pokazać samoukowi na każdym szczeblu przygotowania możebne punkty wyjścia, najprostsze i najbardziej praktyczne, prowadzące do danej nauki; trzeba go ośmielić do poprzestania na małem i stopniowego rozszerzania widnokręgu wykształcenia swego, niezależnie od tego jaki jest punkt wyjścia. —

456/51.

Wielmożni panowie Wydawcy
poradnika dla Samouków!

W części II oddziału II „Nauki
historyczne" - przy wyliczaniu
autorów dzieł trzeciego rzędu
- po krótkiej wzmiance o
Antoniego Walewskiego dzie-
le: „Filozofia dziejów polskich
i metoda ich badania" Szano-
wna Redakcya dopisała te
znaczące słowa: „Na półobłą-
kany Walewski wyjaśnia upa-
dek polski zanikiem w na-
rodzie uczuć dynastycznych

/.

/. i lojalności." Takie wyraże-
nie się o proffessorze histo-
ryi polskiej na Wszechnicy
Jagiellońskiej, Członku
czynnym Akademii Umiejęt-
ności w Krakowie i Towa-
rzystwa Naukowego w Pozna-
niu, autorze wiele innych
Dzieł historycznych, jak je
Szan. Redakcya w swoim po-
radniku wymienia, - jest, mo-
im zdaniem, co najmniej nie-
właściwe, niesprawiedliwe,
czytelnika bałamucące, szko-
dliwe dla społeczeństwa a
/.

67

2.)

7-letniego panowania w tej rozwadze Konstytucyi poprzednich Sejmów przedrozbiorowych – uznana, jako kardynalną zasadę ustanowiła: Monarchia Dziedziczna i Religia Katolicka jako panująca.

Zachowanie przez cały naród polski – wierności i lojalności tym dwom zasadom Jednym Idącym wskazała nam nasza Ojczyzna wówczas omdlewająca –

/.

+ jako jedynie rozsądna
i zbawienną drogę do
oswobodzenia i istnie-
nia niepodległości na-
~~dal~~ szej Ojczyzny.
Zostaję z należnem
uszanowaniem
Dr Ludwik Kapiszewski.

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

68

/. ubliżające w wysokim sto-
pniu dla takiego prawego,
bezstronnego, głębokiego
myśliciela filozofa histo-
ryka, jak proffessor Antoni
Walewski, żołnierz z 1830,
później oberst w armii
francuskiej, a następnie
historyk, który pierwszy
podniósł ~~nasza~~ myśl i
drogę do pojednania się
z dynastyą austryacką
katolicką Habsburgów, i
pozostania jej wiernym,
dopóki Opatrzność boska,
która kieruje wypadka-
mi dziejów ludzkości, nie
/.

/. i wyswobodzi naszej Ojczyzny, jeżeli na to dla dobra całej ludzkości: zamiłowaniem porządku, posłuszeństwem prawowitej władzy, wiernością Kościołowi Katolickiemu i uległością dlań sobie zasłużymy.
Wszak nasza chluba cywilizacyjna, wiekopomna, postępowa Ustawa Konstytucyi 3^go Maja 1791 przez najznakomitszych, najpoważniejszych i najdoświadczeńszych posłów Wielkiego Sejmu Czteroletniego

/.

BIBLIOTEKA TNP

Wydział Towarzystwa Oświaty Ludowej

we Lwowie

70

Kopia.

520/51

Konkurs.

Wydział Towarzystwa Oświaty Ludowej we Lwowie rozpisuje niniejszem ponownie konkurs na popularną „Historyę Polski", która ma przedstawić całość dziejów państwa i narodu polskiego do dni dzisiejszych z szczególniejszem uwzględnieniem dwu ostatnich stuleci. Historya ta, przeznaczona dla czytelni towarzystw oświatowych, ma być napisana treściwie, a popularnie i patryotycznie, aby mogła przemawiać do dusz czytelników; oprzeć się zaś winna na wynikach dziejowych badań naukowych, z wykluczeniem jednak jakichkolwiek tendencyi społecznej czy politycznej. Wymaga się, by praca ta zawierała elementarne wiadomości z geografii ziem polskich i zachowała równomierność w przedstawieniu stosunków wewnętrznych z dziejami politycznemi. Co do swej objętości, nie może przekroczyć 10–15 arkuszy druku.

Termin konkursu upływa z dniem 1.X.1910. Prace, opatrzone godłem, należy nadesłać pod adresem Prezesa i dołączyć kopertę, opatrzoną tem samem godłem, a kryjącą nazwisko i adres autora. Nagrodę za pracę najlepszą przeznacza się w sumie 500 koron, drugą nagrodą wynosić będzie 300 k. Autor pracy, przeznaczonej do druku, otrzyma nadto honoraryum po 30 k. od arkusza.

Za Wydział Tow. Ośw. Lud. we Lwowie

Dr. Stan. Zakrzewski, prof. Uniw. Prezes Tow. X. Dr. J. Fijałek, pr. Uniw. Wiceprez.

71

189/51.

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Wielmożny Panie!

Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie postanowiło z początkiem 1902 r. wydawać czasopismo naukowe kwartalne, poświęcone historyi literatury polskiej, krytyce naukowo-literackiej i wszystkim innym dyscyplinom, które zostają w związku z nauką historyi literatury, pojętej w znaczeniu najobszerniejszem. Potrzeba takiego organu dla jednej gałęzi polskiej wiedzy i nauki historycznej jest tak ogólnie odczuwana i tak żywotna — zwłaszcza jeżeli się zwróci uwagę na rozkwit polskich studyów historyczno-literackich i krytycznych w latach ostatnich, — że rozpisywać się o niej szeroko wydaje się rzeczą zbędną zupełnie. Tej potrzebie zaradzić, w jedno ognisko zgromadzić to, co dotąd było rozproszone, — stworzyć środki, któreby ułatwiły studyom nad historyą literatury naszej postęp na drodze obmyślanej i pewnej, ma być właśnie dążeniem i zadaniem głównem czasopisma zamierzonego.

Powołani przez Wydział Towarzystwa lit. im. Adama Mickiewicza do powiadomienia Wielmożnego Pana o tej myśli, nadmieniamy ogólnie, nie podając programu szczegółowego, jakiego w przyszłości trzymać się nam wypadnie w redagowaniu naszego czasopisma, że będzie ono obejmowało obok rozpraw z zakresu wszystkich epok literatury polskiej, także prace o treści ogólniejszej lub teoretycznej, dysertacye i notatki krótsze, materyały nieznane i nieogłoszone, przeglądy literatury, bibliografię i t. d.

Równocześnie ośmielamy się w pierwszym rzędzie zwrócić się do WPana z wezwaniem gorącem do poparcia naszych zamiarów i usiłowań, mających na celu rozwój i dobro nauki polskiej, następnie zaś zaprosić Go do grona współpracowników czasopisma. Zostawiając uznaniu osobistemu wybór tematu lub kwestyi, któreby WPan uznał za stosowne lub godne opracowania czy to w formie rozprawy czy też zwięzłej notatki, prosimy o łaskawą w tym względzie odpowiedź w jak najkrótszym czasie; musimy bowiem zebrać wcześnie materyał, ażeby następnie rozłożyć go należycie na poszczególne zeszyty. ~~Ostatni termin do nadsyłania prac naznaczamy na początek listopada b. r.~~; honoraryum wynosić będzie 60 koron w. a. za arkusz druku.

We Lwowie, w lipcu 1901 r.

W imieniu Komitetu redakcyjnego:

Ignacy Chrzanowski

Dr. Bronisław Gubrynowicz — Dr. Wilhelm Bruchnalski

Biblioteka TNP im. Zielińskich
72

Z DRUKARNI E. WINIARZA.

Echo, Kłosy, Kurier Warszawski,
Kurier Poranny, Wiek

Warszawa, w Styczniu 1880 r.

Wielmożny Panie!

Niżej podpisani, powziąwszy zamiar wydać pismo zbiorowe, na rzecz dotkniętych klęską głodową Szlązaków, mają zaszczyt upraszać Wielmożnego Pana o łaskawe nadesłanie im

Aforyzmu z podpisem

Termin ostateczny do dnia ~~28 Stycznia~~ 21go lutego r. b. pod adresem jednej z wymienionych redakcyi.

Artykuły i rysunki winny być cenzuralne.

Upraszа się o podpis czytelny z imienia i nazwiska, gdyż podpis ten zostanie odbity jako „fac simile"

Pismo — w formie podwójnego numeru Illustracyi warszawskiej — nosić ma tytuł „Dla głodnych"

Cel sam mówi za siebie.

Racz przyjąć Wielmożny Panie, wyznanie naszego poważania, z jakiem dla Niego pozostajemy.

Redaktor „Kurjera Warsz." W. Szymanowski

Redaktor „Kłosów" A. Pług

Redaktor „Echa" Zygmunt Sarnecki

Redaktor „Kurjera Poran." [illegible]

Redaktor „Wieku" [illegible]

Sekretarz Redak. „Kur. War." [illegible]

Listy adresowane być winny do następujących redakcyi: „Echa" „Kłosów", „Kurjera Warsz." „Kurjera Porannego" i „Wieku."

Autograf dla Fotografów.

Z rodzicielskiej wonności wyrosnąć, z ust swoich starć przekleństwo dla ojców i stanąć pod sztandarem nadziei w przyszłość. Nie z lotu ptaków, nie z gwiazd, nie z sennych widziadeł i nie z drgnień ofiarnych wnętrzy przyszłość poznać potrzeba, lecz już we współczesnych sobie życia objawach dopatrzyć. Ku sztandarowi swojemu wiary wszystkich natchnień, a z rodzicielskiej wonności wyssać i z ust swoich starć przekleństwo dla synów.

Chwalił Timotheja z Efezu, że po ogień do rodzinnych posłał Aten; w Ateńczyków rozumieniu miał dobrze, że dla wiary dalekich nieustannie wiernie podsycali ogniska. Zapomniał, że Timotheos przy obcych płomieniach ogrzać się nie mógł; lecz dlaczego ateńskiego ognia nigdy nie pokryły popioły? – z radością się dowiedz. (Życiorysy).

Kraków 19 Lutego 1880 r.

Wł. Szajnocha

76

TOWARZYSTWO LITERATÓW i DZIENNIKARZY POLSKICH

Bracka 5 (Telefon 60-85).

396/51

Warszawa d. 27 marca 1916 r.

Wielmożny Pan

Władysław Smoleński

w/m

Szanowny Panie

T-wo Literatów i Dziennikarzy Polskich, zaproszone przez Komitet Wielkiej Kwesty Majowej na Szkołę Polską do współudziału w pracy Komitetu, postanowiło przyczynić się do powiększenia funduszów na tak doniosły dla kultury narodowej cel przez wydanie Jednodniówki, która ma być sprzedawana podczas Kwesty Majowej na rzecz Szkoły Polskiej.

Pragniemy, żeby na treść tej Jednodniówki złożyły się utwory literackie wierszem lub prozą wybitnych poetów, literatów i publicystów naszych. Pożądane byłoby, żeby prace przeznaczone do Jednodniówki miały związek ze sprawami szkoły polskiej, ze szczególnem uwzględnieniem w tym roku dziejów szkoły w Polsce za rządów rosyjskich.

Dla wydania Jednodniówki w porę jest rzeczą konieczną, żeby rękopisy były dostarczone do dnia 15 kwietnia; prosimy więc o nadesłanie przed tym terminem pracy swej do T-wa Liter. i Dziennikarzy Polskich (Bracka 5), z adnotacją przy adresie: do redakcji „Jednodniówki."

Pragnąc w naszej Jednodniówce dać wybór prac wybitnych autorów, postanowiliśmy za utwory przyjęte przez komitet redakcyjny wypłacać honorarjum, według jednakowej dla wszystkich autorów normy: 20 groszy za wiersz prozy, 1 złp. za wiersz poezji.

Wobec ograniczonych rozmiarów Jednodniówki zmuszeni jesteśmy jako maximum objętości nadsyłanych prac oznaczyć 150 w. druku.

Ufając, że Sz. Pan zechce uświetnić swoją pracą udział korporacji literacko-dziennikarskiej w poparciu Komitetu Wielkiej Kwesty Majowej na Szkołę Polską, zostajemy

z poważaniem

W imieniu Komitetu redakcyjnego:

Jonasz Dąbrowski Wacław Rogowicz

Towarzystwo Miłośników Historii

Ziem Zachodnich

77

496/51.

Jaśnie Wielmożny Panie

Towarzystwo Miłośników Historji Ziem Zachodnich przystępuje w roku bieżącym do wydawania czasopisma pod tytułem „ Roczniki Historyczne " . Roczniki będą pomieszczać prace i sprawozdania odnoszące się do historji Wielkopolski, Pomorza, Śląska i innych zach. ziem kresowych Polski jak również do stosunków polsko- niemieckich w pozostałych ziemiach polskich oraz na zewnątrz państwa polskiego . Zamiarem Redakcji Roczników Historycznych jest więc stworzenie własnego organu mogącego zastąpić lokalne wydawnictwa niemieckie w rodzaju „ Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen " a jednocześnie będącego odpowiednikiem historycznych wydawnictw polskich o zadaniach terytorjalnie o - graniczonych, jak n. p. „Ateneum Wileńskiego". Zawiadamiając Jaśnie Wielmożnego Pana o tem wydawnictwie, komitet redakcyjny, wyłoniony przez Zarząd Towarzystwa Miłośników Historji Ziem Zachodnich w Poznaniu, ma zaszczyt zaprosić Go najuprzejmiej do ~~do~~ współpracy. Rękopisy uprasza się nadsyłać pod adresem „Roczniki Historyczne " Archiwum Państwowe w Poznaniu Góra Przemysława.

Z wysokiem poważaniem

(-) Kazimierz Kaczmarczyk Kazimierz Tymieniecki

Poznań, dnia 3. czerwca 1925.

78

Warszawa, d. Listopad 1900 r.

Czesław Kulewski
ZAKŁAD PORTRETOWY
i Fotografja
w Warszawie, Chłodna 27.

Wielmożny p. W. Smoleński
tu

Chwila obecna, gdy wiek XX ma zluzować XIX stulecie, jest wybitną epoką przełomową, którą należałoby odpowiednio upamiętnić. Podczas gdy Francuzi urządzają wystawę, Niemcy wydają księgę pamiątkową, u nas niema dotąd żadnej w tym kierunku zapowiedzi; ze względu na to ja, jako maluczki jednak wykwalifikowany fotografo-estetyk obmyśliłem sposób upamiętnienia obecnej epoki i wprowadzam przedsięwzięcie w czyn.

Mam zaszczyt przeto W. P. zawiadomić, że przystępuję do wykonania serji zdjęć, które następnie, odpowiednio zgrupowane, utworzą księgę, która stanowić będzie illustrację końca wieku i przedstawi obraz naszej kultury w tym przełomie dziejów.

Album zawierać będzie: fotografje wybitnych osobistości, miejscowości, świątyń, rezydencji, zakładów naukowych lub przemysłowych, zabytków, pomników etc., przedstawi takowe w stanie w jakim się one w r. 1900 znajdują; przyczem pilnie baczyć będę, aby każdy portret posiadał piętno artyzmu, obraz zaś każdy był wykonany z poczuciem piękna i wyzyskany jak najlepiej; album zaś nie będzie dorywczo kompletowane, lecz dopiero po systematycznem zgrupowaniu oddane będzie pod prassę; również każdy obraz będzie objaśniony krótkim tekstem, a portrety biografją w streszczeniu.

Adres telegr.: „Kulewski, Warszawa, Chłodna 27".

Tytuł dzieła brzmieć będzie:

ALBUM POLSKIE
KOŃCA XIX-go WIEKU.
FOTOGRAFJE

(wykonane przez CZESŁAWA KULEWSKIEGO)

wszystkich ludzi, którzy są naszą chlubą i wszystkiego czem się szczycić możemy, co jest pięknem, co stanowi wyraz naszego rozwoju na schyłku wieku i przedstawia

obraz naszego dobytku społecznego u kresu stulecia.

Ponieważ wykonanie takiego dzieła pomnikowego przechodzi siły pojedyńczego osobnika i wymaga moralnego poparcia całego społeczeństwa, będzie mi bardzo pochlebiać, jeżeli osoby, które się zainteresują powodzeniem mego albumu, zechcą zaszczycić mię udzieleniem w niektórych szczegółach swoich rad światłych.

Wogóle wszelkie uwagi i objaśnienia co do rzeczy, które powinny by się znaleźć w albumie, będą z wdzięcznością przyjmowane.

Polecając się uwadze i prosząc o poparcie ze strony WP. dla mego przedsięwzięcia, kreślę się

Biblioteka WP Zielińskich

72

z poważaniem

Czesław Kulewski.

Дозволено Цензурою, Варшава, 18 Іюля 1900 г.

DRUK FR. KARPIŃSKIEGO, ELEKTORALNA

Album Jubileuszowy

79

Warszawa w Marcu 1890

Wielmożny Panie!

W roku przyszłym, 1891, przypada dwudziesta piąta rocznica pierwszego wystąpienia na arenę literacką wysoce zasłużonej autorki naszej, pani Elizy Orzeszkowej. Pragnęlibyśmy, aby cały świat piszący w kraju naszym uczcił ćwierćwiekowe zasługi literackie i obywatelskie pierwszorzędnej pisarki polskiej i w tym celu umyśliliśmy zgromadzić i ogłosić *Album jubileuszowe*, jej poświęcone. Pożądaną jest rzeczą, ażeby ta księga pamiątkowa mieściła w sobie krótkie przyczynki wszystkich literatów i uczonych naszych z dołączeniem podobizn ich rysów i podpisu.-

W tym celu pozwalamy sobie udać się do Wielmożnego Pana z prośbą, abyś raczył nadesłać *najpóźniej 15 Czerwca r. b.*, pod adresem redakcji *Tygodnika ilustrowanego* (Warszawa, Trębacka, 2) albo *Kłosów* (Warszawa, Nowy-Świat, 41) utwór poetyczny lub prozą pisany, dowolnej treści, nie przenoszący *stu wierszy* sześćdziesięciogłoskowych, dołączając najlepszy swój fotogram.-

Nie wątpiąc, że Wielmożny Pan nie zechcesz uchylić się od tego zbiorowego hołdu, którym zamierzamy uczcić prawdziwą a wysoką zasługę znakomitej współobywatelki naszej, łączymy wyrazy prawdziwego poważania.-

Walerja Marrené
Józefa Sawicka (Ostoja).
Piotr Chmielowski
L. Jenike
S. Lewental
Gebethner i Wolff
Jan Karłowicz
Leopold Méyet
Adam Pług

81

Warszawa, w lipcu, 1890 r.

Wielmożny Panie!

W roku przyszłym, 1891, przypada dwudziesta piąta rocznica pierwszego wystąpienia na arenę literacką, wysoce zasłużonej autorki naszej, pani Elizy Orzeszkowej. Pragnęlibyśmy, aby cały świat piszący w kraju naszym uczcił ćwierćwiekowe zasługi literackie i obywatelskie pierwszorzędnej pisarki polskiej i w tym celu umyśliliśmy zgromadzić i ogłosić drukiem „Album jubileuszowe”, jej poświęcone.

Pożądaną jest rzeczą, ażeby ta księga pamiątkowa mieściła w sobie krótkie przyczynki wszystkich uczonych i literatów polskich z dołączeniem podobizn ich rysów i podpisu.

Wezwanie do łaskawego współpracownictwa w tym Albumie, już dawniej Wielmożnemu Panu przesłane, obecnie ponawiamy i prosimy uprzejmie o nadesłanie wraz z najlepszym swym fotogramem utworu (prozą lub wierszem), który może być treści dowolnej, byle nie miał za przedmiot osoby jubilatki, odpowiadał warunkom miejscowej cenzury i nie przenosił stu wierszy sześćdziesięciogloskowych.

Ostateczny termin nadsyłania prac pod adresem redakcyi Tygodnika ilustrowanego (Warszawa, Trębacka №2) trwa do dnia 15-go październiknika r. b.

Z poważaniem

Redakcya „Albumu jubileuszowego”.

Koło Literacko-artystyczne we Lwowie

83

We Lwowie d. 1. 2. *1895 r.*

Wielmożny Pani!

„Koło Literacko-artystyczne“ we Lwowie zamierza wydać w tym roku pamiątkową księgę, przeznaczając czysty dochód z jej rozprzedaży na cele oświaty narodowej na Szlązku austryackim.

Pragnieniem „Koła“ jest, aby nietylko język, ale także cała myśl książki była polską i aby książka była tak napisaną, iżby mogła się dostać w ręce najszerszych a coraz liczniejszych kół czytelników słowa po polsku pisanego — przynajmniej w granicach państwa austryackiego.

W przekonaniu, że Wny Pan nie zechcesz odmówić współudziału w wykonaniu myśli, której pożytek jest tak oczywistym, udajemy się .... do Wnego Pana z usilną prośbą, abyś raczył napisać do tej księgi pamiątkowej gawędę, nowelę, albo wiersz, którego treść by się odnosiła do dziejów i stosunków naszego wyłącznie społeczeństwa w ciągu ostatnich stu lat.

Znając Pańskie uczucie obywatelskie, a licząc na Pańską gotowość i na talent, którego dałeś tyle dowodów, oczekujemy nadesłania popularnie skreślonej pracy, za którą nie my tylko będziemy wdzięczni.

Z głębokiem poważaniem

Za Komitet:

St. Schnür-Pepłowski
sekretarz

Wojciech Dzieduszycki
przewodniczący.

Rękopisy nadsełać należy najdalej do dnia 1. marca r. b. pod adresem: St. Pepłowski Lwów, ul. Mickiewicza l. 15.

8

BIBLIOTEKA im. Zielińskich
72

Książka Jubileuszowa

Wielmożny Panie!

W roku zeszłym upłynęło dwadzieścia pięć lat działalności pisarskiej Aleksandra Świętochowskiego (Władysława Okońskiego). W gronie przyjaciół jego i towarzyszów pracy powstała myśl upamiętnienia tej rocznicy książką zbiorową, jubilatowi poświęconą, i fundacją szkolną jego imienia.

Wezwanie do łaskawego współpracownictwa w tem wydawnictwie już dawniej Wielmożnemu Panu przesłane, obecnie ponawiamy i prosimy o nadesłanie utworu (prozą lub wierszem), który może być rozmiarów i treści dowolnej, byle nie miał za przedmiot osoby jubilata i odpowiadał warunkom cenzury miejscowej.

Nie wątpimy, że Wielmożny Pan nie zechcesz uchylić się od tego zbiorowego hołdu, którym zamierzamy uczcić zasługi znakomitego pisarza i weźmiesz gorący udział w urzeczywistnieniu podjętej przez nas myśli, zjednywając jej w kole znajomych swoich poparcie moralne i materjalne.

Ostateczny termin nadsyłania prac pod adresem W. P. Jana Karłowicza: Warszawa, Jasna, 10, trwa do dnia 31 Marca r. b.

Z prawdziwym poważaniem

Redakcya „Książki Jubileuszowej"

Warszawa, w Styczniu

1896 r

SPÓŁKA NAKŁADOWA
WARSZAWSKA.

BIURO i EKSPEDYCYA SPÓŁKI:
WŁODZIMIERSKA 2.

MIESZKANIE ZARZĄDZAJĄCEGO:
DŁUGA 17.

Warszawa, w lutym 1884.

Wielmożny Panie!

Grono literatów zawiązało w Warszawie „Spółkę Nakładową“ w celach wydawniczych.

Rozważając potrzeby naszego piśmiennictwa, za jednę z najpilniejszych uznaliśmy wydanie **Książki dla dzieci** w wieku od lat 7^u^ do 12^tu^. Wśród sił obecnie czynnych na tem polu nie widzimy takiéj, która sama jedna mogłaby ów brak usunąć; postanowiliśmy przeto zwrócić się do wszystkich znakomitszych pisarzów polskich z prośbą o maleńkie ofiary dla dzieci: o powiastkę, bajkę, opis pouczającego zdarzenia, żywy wykład przyrodniczego faktu i t. p. w rozmiarze od 2—8 stronic ósemki druku. Z tych prac złoży się, jak mniemamy, zbiorek bardzo piękny, pożyteczny i trwały. Będzie to pamiątka dla dzieci polskich, dana im przez przewodników piśmiennictwa naszego. Nie wątpimy, że nawet autorowie, którzy téj niwy nigdy nie uprawiali, przy dobréj woli znajdą dla niéj odpowiednie ziarno, i, że Wielmożny Pan pojmując ważność celu, prośbie naszéj uczynisz zadość.

Termin nadsyłania prac trwa do 15go Kwietnia r. b., honoraryum zaś **Spółka** wypłaci od wiersza według normy przez siebie przyjętéj, lub przez autorów zastrzeżonéj.

Zarządzający
Spółką Nakładową Warszawską

Leopold Meyet

J. Biezrodnaja

88

162/51

Коммиссія по изданію альбома автографовъ въ пользу голодающихъ крестьянъ, проситъ Васъ принять участіе въ альбомѣ и прислать Вашъ автографъ не позже 10 января 1907 года по адресу: Юліи Ивановнѣ Безродной, Б. Подъяческая, 18, кв. 23. С.-Петербургъ.

Размѣръ—отъ нѣсколькихъ строкъ до страницы.

Коммиссія: *Ю. Безродная.*
Е. Ганейзеръ.
Н. Гредескулъ.
Л. Пантелѣевъ.

Тип. Спб. акц. общ. „Слово".

A. Suligowski

Warszawa, data stempla pocztowego.

W. Panie!

Prace około ~~przygotowania do~~ druku Polskiej bibljografji umiejętności prawnych za w. XIX ~~zbliżają się do końca.~~ zostały ukończone. Dodatek za wiek XX jest na ukończeniu

Z tego tytułu oraz z obawy, aby — pomimo największej staranności wydawcy — nie zakradły się jakie niedokładności lub opuszczenia, niniejszem śmiem zwrócić się do W. Pana z uprzejmą prośbą o przysłanie w jaknajkrótszym czasie pod adresem: A. Suligowski—Warszawa—Zielna 13, możliwie dokładnego spisu prac, jakie W. Pan drukiem w ciągu XX wieku ogłosił w formie książek, broszur, a nawet większych artykułów w książkach zbiorowych lub pismach perjodycznych, o ile te prace wchodzą w dziedzinę umiejętności prawnych.

Przy sposobności Panu przesyłam wyrazy głębokiego poważania.

A. Suligowski

90

846/51.

Warszawa, data stempla pocztowego.

W. Panie!

Prace około przygotowania do druku Polskiej bibljografji umiejętności prawnych za w. XIX zbliżają się do końca.

Z tego tytułu oraz z obawy, aby — pomimo największej staranności wydawcy — nie zakradły się jakie niedokładności lub opuszczenia, niniejszem śmiem zwrócić się do W. Pana z uprzejmą prośbą o przysłanie w jaknajkrótszym czasie pod adresem: A. Suligowski—Warszawa—Zielna 13, możliwie dokładnego spisu prac, jakie W. Pan drukiem ogłosił w formie książek, broszur, a nawet większych artykułów w książkach zbiorowych lub pismach perjodycznych, o ile te prace wchodzą w dziedzinę umiejętności prawnych.

Drukarnia W. L. Anczyca i Spółki

91

Drukarnia W. L. Anczyca i Spółki

Kraków, dnia 3/6 1902

195/51.

Szanowny Panie!

Ma Pan zupełną słuszność. Dzieje Grab. policzono jako broszurowane – Wyjąwszy jednak z egzemplarzy na cenzurę nie broszurowano wszystkiego odrazu; dla tego Księgarnia Geb. i W. odebrała je w arkuszach.–
Prosimy więc o wyrachowanie, ile Sz. Panu policzono za broszurowanie, a my zwrócimy resztę pozostałej należytości przekażemy na Gebethnera i Wolffa. Będzie to najprostszy sposób wyrównania. W przyszłości zaś zapowiedzieliśmy Księgarni broszurowanie przez nas reszty nakładu. – Najprostsze zaś byłoby, resztę nakładu zbroszurować i oddać Księgarni. Jeśli Pan się na to zgadza, prosimy nam polecenie odpowiednie Księgarni, aby nam wydała do broszurowania resztę nakładu.

Z szacunkiem

W. L. ANCZYC I SPÓŁKA

Drukarnia i Stereotypia W. L. Anczyca i

Karta Korespondencyj

Correspondenz-Karte

Wielmożny Pan

Władysław Smoleński

W A R S Z A W A.

Hoża 24.

TOWARZYSTWO NAUKOW
PŁOCKIE
Płock, Plac Narutowicza

96/51

Kraków d. 3/1 1906.

Wielmożny Panie!

Donosimy niniejszem uprzejmie, że równocześnie wysyłamy w liście korektę ark. 33 Dziejów, i prosimy uprzejmie o potwierdzenie odbioru, byśmy się mogli upewnić, czy dalsza wysyłka pocztą jest możliwa ?

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP
72

Z poważaniem

WŁ. L. ANCZYC I SPÓŁKA

94

DRUKARNIA W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE

248/51.

Kraków 22/8 1907.

Wielmożny Panie!

Z podziękowaniem potwierdzamy odbiór rękopisu na druk:
1000 ex. Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej.
Korektę w 2 exemplarzach przesyłać będziemy Panu pod wskazanym adresem.
Składanie rozpoczynamy zaraz.

Z poważaniem

W. L. ANCZYC I SPÓŁKA
[illegible]

Warsz. 11 maja 27.

Na list Pański z 25 kwietn. 1927, adresowany do Gebethnera i Ska w Krakowie w sprawie „Grabieńskiego Dziejów nar. polskiego", ~~[illegible]~~ jako właściciel tego wydawnictwa mam zaszczyt ~~[illegible]~~ zawiadomić:

1) Grabieńskiego „Dzieje" wyszły w r. 1897-98 w dwóch tomach; z tego wydania pozostało dotąd około 450 egz. tomu II z dodanemi mapami; tom I ~~[illegible]~~ zupełnie wyczerpany.

2) ~~Tegoż Grab.~~ Też same „Dzieje" Grab. ~~[illegible]~~ z jednej [illegible] wyszły w powtórnej edycji w jednym tomie w r. 1906; i tego wydania ~~[illegible]~~ pozostaje ~~[illegible]~~ obecnie około 4500 egzemp.

Uprzejmie zawiadamiam: a) ~~[illegible]~~ Których wydania egz. nie mogą być zdekompletowane lecz komplet 2-ch tomów; b) ~~[illegible]~~ Na [illegible] z wyjątkiem jednego ~~[illegible]~~ [illegible] tom [illegible] [illegible]

z poważaniem

Wł. Smoleński

2t

[illegible stamp]

95

KOREKTY NADZWYCZAJNE.

Z powodu często powstających nieporozumień pomiędzy Autorami a drukarnią z powodu *korekt nadzwyczajnych*, podajemy do wiadomości następujące uwagi:

1. Z otrzymanego do druku rękopisu, pisanego czytelnie i po jednej stronie papieru, drukarnia przedkłada Autorowi stosownie do dyspozycyi jedną lub dwie korekty. Do dwóch korekt jest obowiązana i w dwóch Autor raczy wszystkie zamknąć poprawki.

2. Przy składaniu rękopisu zecer winien jest oddać w druku dokładnie to, co mu w rękopisie do składania powierzono. Dla tego obowiązany jest do poczynienia *bez wynagrodzenia*, wszelkich poprawek, zmian i opuszczeń, które *z jego winy* wkradły się do druku.

3. Wszelkie korekty dalsze (po drugiej), zmiany w rękopisie oddanym do druku, odmiany, przeróbki tekstu, poprawki Autora, różniące się od pierwotnego rękopisu, dopiski i dodatki, będą wynagradzane osobno po cenie 40 ct. (80 hal.) za godzinę pracy. Doskładywanie ustępów nowych, wyrzucanie już złożonych, liczy się w stosunku ceny za druk arkusza, z uwzględnieniem pracy przy łamaniu kolumn, płatnej po cenie podanej powyżej.

4. Korekty oblicza drukarnia według czasu i cenę podaje w rachunku ogólnym. Wynagradzanie prywatne zecera przez Autorów, nie wpływa na cenę korekt.

5. Ponieważ przy korektach nadzwyczajnych drukarnia nie tylko nie ma zarobku, ale owszem znaczną stratę przez zepsucie czcionek przy poprawkach, uprasza uprzejmie PP. Autorów, aby rękopis do druku oddawali czytelny, niepokreślony *i w formie ostatecznie wykończonej do druku,* a nie zmieniali go dopiero w korektach, co pociąga za sobą *znaczne koszta,* ceną pierwotnej ugody nie objęte.

Drukarnia
W. L. Anczyca i Spółki
w Krakowie.

96

TŁOCZNIA
DAWNIEJ BANKU POLSKIEGO

MARSZAŁKOWSKA 114
TEL. 34-47.

Warszawa, d. 30/XII 1916 r.

474/51

Szanowny Panie!

Po dosyć rozważnem obliczeniu (biorąc rozmaite pod uwagę przeszkody, jakie mogą się nadarzyć podczas składania „Opisu") przyszedłem do wniosku, że dobrze będzie, jeżeli Szanowny Pan Profesor zabezpieczy sobie posiadanie książki wypożyczonej do 15 lutego r. przyszłego. Ze mojej strony będę czynił wszelakie starania aby druk przyśpieszać i ukończyć czemprędzej.

Załączam przy sposobności życzenia Noworoczne i pozostaję

z wysokiem poważaniem

Z. Łazarski

KSIĘGARNIA
I SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
STANISŁAWA GIEJSZTORA
W WARSZAWIE
Aleje Jerozolimskie № 58.

97

459/51.

Szanowny Panie!

Proszę wybaczyć że zaledwo dziś panu przesyłam do przejrzenia wszystkie op-[illegible] [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] uprzednio [illegible] ale przysłano jeszcze 4 op. w kopercie i 2 paczki. [illegible] [illegible] ale ja to nie rozumiem

Z szacunkiem [illegible]

S. Giejsztor

[illegible]

Kazimierz Grendyszyński

98

Kazimierz Grendyszyński.

Petersburg, 30. X 1896

Jekateryńska, 2.

111/51

Szanowny Panie!

Pośpieszam zawiadomić Szan. Pana, że dzieło Jego p. t. „Ostatni rok sejmu wielkiego" zostało pozwolone w całości przez cenzurę tutejszą.

Wskutek tego pozwalam sobie prosić Szan. Pana, by raczył udzielić mi w komis 100 egz. tej pracy, polecając Anczycowi, by mi przesł takowe przesłał. Proszę uprzejmie o podanie ceny sprzedażnej i rabattu.

Jeżeli się nie mylę, podobno Szan. Pan oddawna przygotowuje do druku podręcznik „Historyi Polskiej". Pozwalam sobie przeto uczynić niniejszym p. Panu propozycję, iż z prawdziwą przyjemnością podjąłbym się wydania takowej pracy w każdym czasie.

Jeżeli zaś przypuszczenie moje jest błędne, to czyby Szan. Pan nie zgodził się napisać takiego podręcznika specjalnie na moje zamówienie, czemby wypełniło się lukę, jaka od dość dawna daje się czuć w naszej literaturze.

Pozostawiając obiedwie powyższe me prośby łaskawemu uznaniu Szan. Pana

łączę wyrazy wysokiego szacunku
i poważania

K. Grendyszyński

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP
72

99

Kazimierz Grendyszyński.

Petersburg, 30. 4 1897

Jekateryńska, 2.

129/51.

Szanowny Panie!

Ośmielam się niniejszym zwrócić się do Szan. Pana z uprzejmą propozycją napisania oddzielnej biografji o Kołłątaju oraz o Staszycu. Rozpoczynam bowiem wydawnictwo życiorysów sławnych Polaków, oddzielnemi tomikami, w rozmiarze od 5 do 8 arkuszy druku zwykłej 16°, naznaczając cenę sprzedażną jak najniższą 25 lub 30 kop.

Oznaczenie honorarjum za napisanie każdego życiorysu pozostawiam Szan. Panu. Nie mogę atoli nie nadmienić, że pragnąłbym by Szan. Pan raczył uwzględnić wyjątkowo niską cenę zamierzonego wydawnictwa, do którego przystępuję więcej dla spopularyzowania życiorysów sławnych ludzi, aniżeli dla zysków materjalnych.

Jeżeli okoliczność ta zostanie choć w małej części uwzględniona przez Szan. Pana oraz innych pisarzy, będę w stanie wydawać perjodycznie życiorysy niemal wszystkich sławnych ludzi – polaków i o łaskawy współudział Szan. Pana wielokrotnie jeszcze upraszać będę. Pozostawiając z uprzejmości uznaniu Szan. Pana oznaczenie terminu, w którym prace powyższe mogą być wykorzystane, prosząc jedynie o uwzględnienie podanych rozmiarów,

pozostaję

z wysokim szacunkiem

A. Grendyszyński

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich
72

P. S. Czy Kwart. hist. mamy Sz. Panu posyłać z r. b.?

M. Arct w Warszawie

121/51.

M. ARCT w WARSZAWIE
NOWY ŚWIAT 53.

KSIĘGARNIA
SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
WYPOŻYCZALNIA NUT
Ekspedycja
PISM PERJODYCZNYCH
WYDAWNICTWO KSIĄŻEK i NUT
DRUKARNIA

Warszawa, d. 16/IV 1902

Szanowny Panie Profesorze!

Ponieważ Szanowny Pan nie miał widocznie czasu wstąpić do Księgarni, przesyłam więc Panu odpowiedź „Bibljoteki dzieł wyborowych” dotyczącą Pańskiej „Historyi Narodu Pols.” Ponieważ oni się przyznają do posiadania tylko kilkuset egz., sądzę, że to nie może być przeszkodą do rozpoczęcia nowej edycyi, bo zanim ona wyjdzie, tamte egz. będą już sprzedane. Proszę więc Pana Profesora o podanie swych warunków, dotyczących nowego wydania. Polecając się łaskawej życzliwości Szanownego Pana Profesora, zostaję

w należnem uszanowaniem

M. Arct

p.s.

p.s. Z pism Szan. Pana Profesora wybrałbym do moich „Książek dla Wszystkich”:

1. Szlachta w świetle własnych opinii i w świetle opinji 18. w.
2. Drobna szlachta w Król. Pols.

Czy może Sz. Pan odstąpić mi te dwa artykuły?

Arct.

ZAWIADOMIENIE

Warszawa, dnia 13/4 1902
NOWY ŚWIAT N. 53 RÓG WARECKIEJ

215/51.

Z KSIĘGARNI M. ARCTA W WARSZAWIE

~~Wielm~~ Sz. Administracja Bibljoteki „Dzieł wyborowych" w/m.

Jeden z moich klientów zapytuje mnie, czy będę mógł mu dostarczyć, w razie potrzeby, kilkanaście egz. „Sokołowskiego Dziejów Polski". Ponieważ słyszałem, że dzieło to jest na wyczerpaniu, zapytuję wzajemnie, czy będę jeszcze mógł dostać znaczniejszą ilość tego dzieła w kompletach?

Z poważaniem
M. Arct

Na składzie posiadamy kilkaset egzemplarzy, któremi będziemy mogli służyć WPanu.
Proszę o zawiadomienie na kilka dni naprzód abyśmy mogli sprowadzić ze składu

Z szanowaniem Edward [illegible]
14/4.

M. ARCT W WARSZAWIE
53 NOWY-ŚWIAT 53 = TELEFON Nr 4854

KSIĘGARNIA
SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
RÓŻNE POMOCE NAUKOWE
EKSPEDYCJA PISM

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
TYGODNIKA DLA DZIECI
„MOJE PISEMKO"

WYDAWNICTWA: PEDAGOGICZNE – KSIĄŻEK I NUT – POPULARNO-NAUKOWE
DRUKARNIA – ORDYNACKA 3

Warszawa, d. 20 Grudnia 1906 r.

Wielmożny Pan Profesor
W. Smoleński
w miejscu
Hoża 23.

Szanowny Panie Profesorze,

Czytając w „Przeglądzie Historycznym" ocenę podręczników „Do nauki Historji Polski", napisaną przez WPana, skonstatowałem, że WPan musiał się posiłkować egzemplarzem niekompletnym pracy Prof. L. Tatomira p. t. Historja Polski i Narodu Polskiego, wydanej świeżo przeze mnie w nowej edycji, przejrzanej i doprowadzonej do ostatnich czasów przez Dr. Ernesta Łunińskiego, gdyż inaczej nie byłby WPan zaznaczał, że praca powyższa doprowadzoną jest tylko do chwili utraty samodzielności, przez rozbiory Polski.

Rzeczywiście

Rzeczywiście p. E. Łuniński dostarczył mnie ostatnie cztery arkusze treści, dotyczącej właśnie epoki porozbiorowej, z opóźnieniem znacznem, bo dopiero w Czerwcu 06, przeto nieznaczna ilość egzemplarzy wypuszczoną została bez owych 4-ch końcowych arkuszy.

Na dowód powyższego załączam egzemplarz recenzyjny dla użytku WPana i proszę uprzejmie o łaskawe sprostowanie krytyki w tymże P. H.-

Mam nadzieję, że WPan nie odmówi mej prośbie i w oczekiwaniu paru słów łaskawej odpowiedzi, na którą załączam markę, łączę wyrazy należnego Szacunku

M Arct

Paczka z książką

G. Gebethner i Spółka

Oton Thoma

103

G. Gebethner i Spółka
KSIĘGARNIA
W KRAKOWIE.

252/51

Kraków, dnia 28/8. 07

Wielmożny Panie!

W załączeniu przesyłamy list od Otona Thoma do łaskawego załatwienia -

Z poważaniem

p. G. Gebethner & Sp.

29. SIER 1907

OTON THOMA
KSIĘGARNIA KATOLICKA
W STUTGARCIE
(w Wirtembergii.)
Filia w Norymberdze (w Bawaryi), ul. Rudolfa 10.

Rachunki czekowe przy
c. k. urządzie pocztowych kas oszczędn. w Wiedniu: 59467
k. węg. „ „ „ w Budapeszcie: 12806

Korespondencya polska, oraz w 5-ciu innych językach.

Adres:
Oton Thoma, księgarnia katolicka, Stutgart.
(Wirtembergia.)

STUTGART, dnia 25. sierpnia 1907 r.

251/51

Wielmożni Gebethner i Ska.

w Krakowie.

Załączając przy niniejszem kopertę ze znaczkiem, upraszam o łaskawe doniesienie mi w czasie jak najbliższym, czy i po jakiej cenie najniższej mógłbym nabyć 100, wzgl. 200 lub 500 egzemplarzy , wzgl. też całą resztę nakładu książki „Grabieński, Dzieje narodu polskiego" - obydwa tomy z mapami, lub bez map. Jeżeli cena nie będzie zbyt wygórowana, to w danym razie zakupiłbym całą resztę obecnego nakładu.

W każdym razie proszę o łaskawą wiadomość w tej sprawie, i to jak najprędzej.

Z poważaniem

Otto Thoma

253/51. 105

OTON THOMA
KSIĘGARNIA KATOLICKA
W STUTGARCIE
(w Wirtembergii.)
Filia w Norymberdze (w Bawaryi), ul. Rudolfa 10.

Rachunki czekowe przy
c. k. urzędzie pocztowych kas oszczędn. w Wiedniu: 59467
k. węg. „ „ „ „ w Budapeszcie: 12306

Korespondencya polska, oraz w 5-ciu innych językach.

Adres:
Oton Thoma, księgarnia katolicka, Stutgart.
(Wirtembergia.)

STUTGART, dnia 5. września 1907.

[illegible]

Wielmożny Pan Władysław Smoleński

w Warszawie.

Odebrałem sz. pismo Pańskie z dnia 1. bm. i donoszę uprzejmie, iż wolałbym nabyć większą ilość "Dziejów Polski" nowego wydania całkowitego (kompletnego) i co do tego wydania proszę o łaskawą wiadomość po jakiej cenie najniższej WPan odstąpiłby mi większą ilość tego dziełka, mianowicie 300, wzgl. 500 lub 1000 egz. na raz.

Głównie chodzi mi o to, żeby cena nie była wygórowana, a jeżeli WPan poczyni w tym kierunku jak najdalej idące ustępstwo, to umowa bezwątpliwie dojdzie do skutku.

Książki te głównie przeznaczam dla wychodźstwa polskiego w prowincyach nadreńskiej i westfalskiej, oraz brandenburskiej, gdzie książeczka ta może oddać usługi bardzo znaczne wychodźcom polskim, narażonych w tych okolicach na zniemczenie.

Pospiech w tej sprawie jest konieczny, ponieważ w najbliższym czasie chciałbym wdrożyć organizacyę na wielką skalę, i przytem uwzględnić w danym razie także Pańskie "Dzieje narodu polskiego", jeżeli oczywiście umowa między nami dojdzie do skutku.

Proszę przeto o pospiech największy, oraz doniesienie mi, po jakiej cenie najniższej WPan oddałby mi większą ilość książki wspomnianej.

Spodziewając się, że odpowiedź w tej sprawie w jak najbliższym czasie odbiorę, pozostaję

z poważaniem

Oton Thoma

W. Panie

W odpowiedzi na sz. pismo z d. 5 września r. b. mam zaszczyt zawiadomić. Cena księgarska egzemplarza „Dz. n. pol." St. (Kr. 1906. 8° str. 595 z mapą kolorowaną) wynosi 8 kor.

Mogę odstąpić: 1) z ceny 8000 koron za 1000 egz. 50%; 2) z ceny [illegible] kor. za 500 egz. 40%; 3) z ceny 2400 kor. za 300 egz. 37½%. Kosztów przesyłki z Krakowa nie ponoszę. Zapewne [illegible] [illegible] [illegible] nabytku [illegible] [illegible] [illegible] że w żadnym wypadku nie będzie [illegible] [illegible] handlowym [illegible] [illegible] pod [illegible] [illegible].

z pow.

Biblioteka im. Zielińskich
72

OTON THOMA
KSIĘGARNIA KATOLICKA
W STUTGARCIE
(w Wirtembergii.)
Filia w Norymberdze (w Bawaryi), ul. Rudolfa 10.

Rachunki czekowe przy
c. k. urzędzie pocztowych kas oszczędn. w Wiedniu: 59467
k. węg. „ „ „ w Budapeszcie: 12806

Korespondencya polska, oraz w 5-ciu innych językach.

Adres:
Oton Thoma, księgarnia katolicka, Stutgart.
(Wirtembergia.)

STUTGART, dnia 16. września 1907.

2154/51.

Wielmożny Pan Władysław Smoliński

w Warszawie.

Odpowiadając na sz. pismo WPana z dnia 10. bm niestety donieść muszę, że ustępstwo co do ceny, jakie WPan mi poczynił, uważać trzeba za zbyt małe, tak że dalsze rokowania nie doprowadziłyby do celu, a umowa zawarta by być nie mogła.

Ja sam na własne nakłady w podobnych przypadkach ofiaruję najmniej 60 %. Ponieważ z sz. pisma Pańskiego wnioskować trzeba, że na ustępstwo podobne WPan przystąćby nie chciał, przeto od dalszych rokowań niestety trzeba odstąpić.

Z poważaniem

Otto Thoma

Zgadzam się na ustępstwo 60% z ceny 8000 [illegible] za 1000 egzemplarzy.
20 wrześ. [illegible]

Warszawa d. Października 1882 r.

Wl. Smoleński

Szanowny Panie!

Grono tutejszych literatów, dziennikarzy, malarzów, artystów dramatycznych i muzyków, postanowiło uczcić 25-o letni jubileusz działalności literackiéj Teodora Tomasza Jeża, przez ofiarowanie mu artystycznie wykonanego albumu ze swemi fotografiami.

W tym celu niżej podpisani mają zaszczyt upraszać Szanownego Pana o nadesłanie swéj fotografii z podpisem, oraz Rs. 3 na koszta albumu w jak najkrótszym czasie do następujących redakcyi: „Tyg. Illustrowanego" na ręce p. Ludwika Jenike, „Kłosów" na ręce p. Adama Pługa, „Tyg. Powszechnego" na ręce p. Maryana Gawalewicza, lub nakoniec do redakcyi „Echa" na ręce p. Walerego Przyborowskiego.

Nadmienia się przytém, że zakład fotograficzny p. Mieczkowskiego zobowiązał się przez piśmienną deklaracyę wykonać bezpłatnie fotografie wszystkich osób biorących udział w uczczeniu zacnego autora „Uskoków." W tym celu należy do rzeczonego zakładu zgłosić się z niniejszą odezwą

Ludwik Jenike, Adam Pług, Wojciech Gerson, Zygmunt Noskowski, Walery Przyborowski, Maryan Gawalewicz.

Дозволено печатать Г. Варшавскимъ Оберъ-Полиціймейстеромъ за N. 6911.

109

883/51

PRECZ Z PORNOGRAFIĄ!

Jakby wielką falą rozlało się zepsucie nad społeczeństwem naszem i coraz szersze zatacza kręgi. Tysiącami szczelin wkrada się powiew sromoty do wszystkich niemal dziedzin życia, dybiąc przedewszystkiem na młodzież, jako materyał najmniej wobec pokus oporny.

Pornografia wyprawia za dni naszych istne orgie, wyprawia zaś je — smutno to powiedzieć — bezkarnie! Ku jej poparciu, a szkodzie narodowej: sztuka, handel i przemysł podały sobie zgodnie ręce, nawet literatura i prasa zdają się, niestety, aż nazbyt często zapominać o potędze, jaką jest słowo drukowane, o potędze iście obosiecznej, równie wiele dobrego jak złego zdziałać zdolnej, jeżeli nie uszanuje zdrowia moralnego.

W tych stosunkach, dziwić się niemal trudno, że upadek obyczajów wyciska coraz jaskrawsze piętno na bytowaniu naszem. Podcięte już jest drzewo przyszłości u pnia samego, wyrodnieją młode pokolenia! Na czemże zbudujemy, czem wywalczymy oną przyszłość, jeśli do boju o nią wyruszą — a może nawet wyruszyć nie zechcą, lub już nie zdołają? — rzesze przedwcześnie wyczerpane, organizmy skarlałe, umysły i serca wprost wypaczone?!

Jeżeli zaś komu, to nam, których cała otucha w przyszłości, nie wolno kapitulować przed tym groźnym wrogiem. Jeżeli kto, to polska młodzież, spadkobierczyni tradycyi filaretów, pielęgnować winna ideały wzniosłe i czyste, zamiast rzucać się w pył, błoto i kałuże.

Jako odłam tej młodzieży, świadomi wielkich naszych obowiązków z jednej, a grożących nam dziś niebezpieczeństw z drugiej strony; dobrze widząc ponadto, co wokoło nas się dzieje, jak coraz bardziej na zatratę idzie wszelki zdrowy, coraz zaś bujniej krzewi się zatruty posiew — chcemy przywołać rówieśników naszych do opamiętania, chcemy także społeczeństwu całemu otworzyć oczy na grozę dzisiejszego rozluźnienia moralności.

Walka z pornografią tak powszechnie rozbujałą, tak upowszechnioną — rozumiemy to — niełatwa. Lecz czyż dlatego wogóle nie podejmować walki? Poczucie wewnętrzne mówi nam, że każdy krok ku wytępieniu zła zdążający, jest dziełem dobrem; przeto czynimy krok ów śmiało i odważnie, ufni, że nie zabraknie nam poparcia u prawych obywateli kraju, u dobrze myślących Polaków.

W tym celu postanowiliśmy wydać **Jednodniówkę,** pragnąc zebrać w niej opinie i wszechstronne zapatrywania na sprawę tę ludzi, których sąd umie ogół nasz cenić wysoko. Mogą one być w dowolnej podane formie, czy to artykułu, czy urywków belletrystycznych, prozą lub wierszem, byle łączyły się z przedmiotem, o który nam idzie, byle przyczyniły się do odbicia ciosu, godzącego w duszę Narodu!

W nadziei, że WPan zechce nie odmówić Swego, pożądanego tyle udziału w tak prawdziwie zbożnem przedsięwzięciu, zwracamy się do Niego z gorącą prośbą o nadesłanie nam jakiejkolwiek, choćby najdrobniejszej ofiary pióra pod hasłem, pod naszem hasłem: **„Precz z pornografią!“**

Z góry dziękując za łaskawą pomoc, zaznaczamy, że zestawienie naszej Jednodniówki zamkniemy **z dniem 25. marca,** że więc pomyślnej odpowiedzi WPana oczekujemy z upragnieniem najdalej do dnia wyżej podanego pod adresem:

Stanisław Rzewuski,
Lwów, ulica Miłkowskiego l. 1.

Komitet wydawniczy:

Bryła Stefan, słuchacz politechniki; *Bubeniczek Franciszek,* słuchacz praw; *Czuruk Bolesław,* słuchacz filozofii; *Derenowski Tadeusz,* słuchacz praw; *Dręgiewicz Leopold,* słuchacz medycyny; *Felsztyński Stefan,* słuchacz politechniki; *Glixeli Stefan,* słuchacz filozofii; *Kwiatkowski Eugeniusz,* słuchacz politechniki; *Kwolewski Adam,* słuchacz politechniki; *Lekczyński Czesław,* słuchacz filozofii; *Liwicki Juliusz,* słuchacz politechniki; *Macher Norman,* słuchacz praw; *Maciejowski Karol,* słuchacz praw; *Mencel Józef,* słuchacz praw; *Morański Stanisław,* słuchacz praw; *Nusbaum Hilarowicz Tadeusz,* słuchacz praw; *Obertyński Maryan,* słuchacz agronomii; *Opolski Jan,* słuchacz praw; *Reimer-Krzywicki Stanisław,* słuchacz politechniki; *Rohm Józef,* słuchacz filozofii; *Rudnicki Mieczysław,* słuchacz politechniki; *Rzewuski Stanisław,* słuchacz politechniki; *Scazighino Witold,* słuchacz politechniki; *Sernicki Romuald,* słuchacz praw; *Szediwy Henryk,* słuchacz medycyny; *Wysocki Józef,* słuchacz praw; *Zaleski Stanisław,* słuchacz politechniki.

Lwów, w lutym 1908.

DRUKARNIA POLONIA. LWÓW.

883/5

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich

72

Program Książki Jubileuszowéj

dla J. I. Kraszewskiego.

Grono literatów i publicystów warszawskich powzięło na zgromadzeniu r. z. zamiar upamiętnienia 50-éj rocznicy zawodu literackiego J. I. Kraszewskiego wydaniem książki zbiorowéj, na którą złożyć się mają prace rozmaitych pisarzy polskich, a z któréj dochód całkowity ma pójść na rzecz jubilata. Osoby, wybrane przez owo zgromadzenie do zajęcia się planem i redakcyą wydawnictwa pamiątkowego, zatrzymały się na myśli rzuconéj przez T. T. Jeża, by książka, poświęcona uczczeniu Kraszewskiego, złożyła się wyłącznie z prac o Kraszewskim i jego różnostronnéj działalności. Jakoż myśl tę, z pewnemi niezbędnemi zmianami w szczegółach, Redakcya książki jubileuszowéj ostatecznie przyjęła, i skutkiem tego postanowiono zamieścić w książce zbiorowéj:

A. Życiorys znakomitego jubilata.
B. Ocenę jego działalności literackiéj.
C. Artykuły odosobnione ze stosunków z Kraszewskim.
D. Bibliografią dzieł jego.

Skreślenie życiorysu, do którego bogate materyały Redakcya ma zapewnione, a spodziewa się jeszcze więcéj pozyskać od osób związanych stosunkami z Kraszewskim, nie nastręczy nadzwyczajnych trudności. Znacznie trudniejsza sprawa z ocenieniem sturamiennéj działalności pisarskiéj jubilata.

Wykonanie tego, jedynego w swoim rodzaju, wdzięcznego, i jak mamy nadzieję, pożytecznego przedsięwzięcia, okazało się niełatwém, naprzód z powodu natury pracy zbiorowéj, powtóre z powodu niewyczerpanéj twórczości Kraszewskiego. Z jednéj bowiem strony, w pracy składkowéj jest prawie niepodobieństwem dojść do mety zgodności wątku i sądu; z drugiéj, nie ma zaiste tak pilnego czytelnika, któryby przeczytał wszystko, co napisał Kraszewski, a cóż dopiéro mówić o wertowaniu dzieł, niezbędném dla piszącego o ich osnowie. Jakkolwiek tedy Redakcya nie wątpiła, że studyum prawdziwie organiczne, spójne jednością zapatrywania się i wykładu, mogłoby wyjść tylko od osoby pojedynczéj; musiała jednak w tym wyjątkowym wypadku uznać zbiorową ocenę prac znakomitego pisarza za jedynie praktyczną i wykonalną.

Sam téż rozkład działalności pisarskiéj na pewne odnogi i gruppy musiał nastręczać rozliczne uwagi; trudno bowiem członkować to, co samo z siebie jest żywym organizmem duchowym, w nader wielorakich, ale zawsze podobnych sobie przejawach. Zgodzono się w tym względzie, iż za przykładem przyrodników, należycie rozumiejących niepodzielność organizmu, a jednak dzielących go na części składowe i traktujących o każdéj z nich po osobno, należy ogromną pracę pisarską Kraszewskiego podzielić według rodzajów przyjmowanych zwykle w literaturze, z uwzględnieniem okoliczności, sprzyjających lub mogących zawadzać wykonaniu rzeczy. Tym sposobem cały zbiór utworów niespracowanego pisarza postanowiono uszykować w następujące szeregi:

I. Powieści.
II. Pisma wierszem liryczne i epickie.
III. Dramata.
IV. Filozofia.
V. Dziejopisarstwo.
VI. Podróże.
VII. Krytyka literacka.
VIII. Prace z dziedziny artystycznéj i archeologii.
IX. Publicystyka.
X. Wydawnictwa literackie.
XI. Drukarstwo i edytorstwo.

Atoli i ten podział, lubo dość szczegółowy, okazał się jeszcze za ogólnym, zwłaszcza co do powieści, których liczba, bezprzykładna w dziejach piśmiennictwa europejskiego, układa się w setki tomów, napisanych, jak wiadomo, bez wyjątku własnoręcznie przez autora. Konieczność zatém zmuszała uciec się do nowych poddziałów przynajmniéj grup najliczniejszych. Stanęło tedy na tém, że niektóre powyższe szeregi utworzą po kilka lub więcéj osobnych odnóg, stanowiących o ile można

zgodną całość. Tym sposobem zupełny podział oceny zawodu pisarskiego jubilata ułożył się jak następuje:

I. Powieści.
1. Powieść obyczajowa ogólna w okresach:
a) od roku 1831 do 1839;
b) „ „ 1840 „ 1849;
c) „ „ 1850 „ 1855;
d) „ „ 1856 „ 1860;
e) „ „ 1861 „ 1871;
f) „ „ 1872 „ 1878.
2. Powieść ludowa — jedno osobne opracowanie.
3. Powieść historyczna:
a) cykl dzieł obecnie wychodzących nakładem Spółki księgarzy warszawskich;
b) dzieła na tle wieku XVI i XVII;
c) dzieła z epoki Sasów;
d) dzieła z epoki Stanisławowskiéj;
e) utwory z dziejów Rzymu.
II. Utwory poetyckie liryczne i epickie — jedno opracowanie.
III. Dramata — jedno opracowanie.
IV. Filozofia — jedno opracowanie.
V. Dziejopisarstwo:
a) Dzieje Wilna;
b) Dzieje całéj Litwy;
c) Inne późniejsze prace historyczne.
VI. Podróże — jedno opracowanie.
VII. Krytyka literacka — jedno opracowanie.
VIII. Prace z dziedziny artystycznéj i archeologii — jedno opracowanie.
IX. Publicystyka:
a) Redakcya *Athenaeum;*
b) redakcya *Gazety Codziennéj (Polskiéj)*;
c) redakcya innych pism i współpracownictwo.
X. Wydawnictwo literackie (pamiętniki, podróże etc.) — jedno opracowanie.
XI. Drukarstwo i edytorstwo (w Dreźnie) — jedno opracowanie.

Całkowitą więc działalność pisarską Kraszewskiego wypadło rozdzielić przeszło na dwadzieścia pięć grup osobnych, z których pomimo tego większa część po kilkanaście i kilkadziesiąt dzieł obejmuje, co zmuszać będzie piszących o niektórych dziełach do ograniczenia się na utworach typowych, by się utrzymać w obrębie artykułowi zakreślonym. Przeciwko niedogodnościom koniecznego rozdrobnienia pracy, znajdzie się niewątpliwie środek w jedności myśli i uczuć wszystkich piszących o Kraszewskim w uroczystym dla niego roku — w wyborze rozmaitych punktów wyjścia pracy, mianowicie między piszącymi o powieściach obyczajowych — nareszcie w upoważnieniu Redakcyi, którego autorowie zapewne jéj nie odmówią, do czynienia niezbędnych zmian przy wiązaniu odosobnionych rozdziałów.

Rozkład pracy w wyborze punktu wyjścia pomiędzy piszącymi o powieściach, rozumiemy w tém znaczeniu, że przy ocenianiu całości każdéj gruppy, piszący nie będzie spuszczał z oczu rzeczy najważniejszéj, to jest stosunku osnowy dzieła do myśli krążących w społeczeństwie, tudzież zgody formy artystycznéj z treścią; ale zarazem może według wyboru, w porozumieniu z innymi piszącymi, więcéj zwracać uwagi na dane punkta szczegółowe. Dorywcze w takim razie wybieganie wstecz i naprzód po-za okres obrany, jedynie dla porównań i rozszerzenia wywodów, może być niezbyteczne, zwłaszcza przy pożądaném unikaniu ogólników i rozpraszania się, zawsze towarzyszącego ogarnianiu zbyt różnorodnych szczegółów. Porozumienie się we względzie takiego rozkładu tematów między pracującymi, Redakcya najskwapliwiéj ułatwić się postara, skoro każdy życzenie jéj swoje objawić zechce.

Co do prawa czynienia niejakich zmian w artykułach, prawie zbytecznie jest powiadać, iż Redakcya, w interesie jedności dzieła, korzystać będzie z upoważnienia jak najoszczędniéj i tylko w razie nieuniknionéj potrzeby. Jedność w jéj oczach nie wyłącza rozmaitości.

Nareszcie co do wspólności uczuć i myśli piszących, nie rozumiemy pod temi wyrazami jałowego panegiryzmu, lecz jedynie wykazywanie doniosłości utworów, branych pod ocenienie, oraz sąd ściśle objektywny, w formie spokojnéj i właściwéj przedmiotowi. Wyrażenie starożytne o Platonie i Prawdzie bodaj czy nie było zbyt samochwalcze; my nie chybimy celu, gdy i Platona i Prawdę *równą* miłością kochać będziemy.

Te ostatnie wyrazy kładziemy też na sercu osobom pragnącym zasilić wydawnictwo luźnemi ustępami, czy to o stosunkach osobistych z Kraszewskim, czy też o pewnéj stronie jego zawodu publicznego, jak np. wspomnienia z czasów szkolnych i uniwersyteckich, pobyt w Gródku i Hubinie, kuratorstwo gimnazyum i dyrekcya teatru w Żytomierzu, zwyczaje w domu Kraszewskiego zachowywane, strona zewnętrzna jego wyjątkowéj działalności pisarskiéj, typy wyprowadzane przezeń w powieściach i dramatach i t. p. Kto nie ma zamiaru sam skreślić pewnego epizodu, a posiada potrzebne ku temu materyały, tego Redakcya najuprzejmiéj uprasza o użyczenie jéj owych materyałów dla zrobienia odpowiedniego użytku, czy to w życiorysie, czy w artykule osobnym, stosownie do osnowy. Jeżeli temi materyałami będą listy lub inne dokumenta, jest rzeczą nader upragnioną dla Redakcyi otrzymać je w oryginale, przy czém zwrot ich zapewnia

się najuroczyściéj. W razie niemożności wysłania oryginałów, upraszamy o kopie wierzytelne, które też z wdzięcznością będą przyjęte.

Do bibliografii prac Kraszewskiego pożądane są szczególniéj wiadomości o utworach rozproszonych po czasopismach, wychodzących w różnych okolicach i w różnych czasach. Dokonać tego, w stosunkowo krótkim czasie, można jedynie siłami zbiorowemi.

Objętość książki ma wynosić około 40 arkuszy druku wielkiéj ósemki, w skutek czego na pojedynczy artykuł jedynie wyjątkowo przypadać może około 2-ch arkuszy, w ogóle zaś muszą być krótsze.

Termin nadesłania artykułów oznaczony został na dzień 1-szy Grudnia 1878 roku. Atoli wcześniejsze nadesłanie jest nader pożądane i z wdzięcznością przez Redakcyą będzie przyjęte.

Adres Redakcyi: *„Antoni Pietkiewicz, w Warszawie, Nowy Świat Nr. 39.“*

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP
72

Дозволено цензурою. Варшава 14 Февраля 1878 г. — W drukarni S. Lewentala, Nowy Świat Nr. 39, w Warszawie.

112

WIADOMOŚCI LITERACKIE

TYGODNIK

REDAKCJA: Złota 8, tel. 132-82, codziennie od g. 15 — 16

ADMINISTRACJA: Ś-to Krzyska 30, tel. 223-04, codziennie (z wyjątkiem świąt) od g. 9 — 15

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 8515

WARSZAWA
20.10.25

Szanowny Panie Profesorze.

Potrzebna jest mi fotografja Szanownego Pana Profesora do recenzji z Jego ostatniej książki. Gdyby Szanowny Pan Profesor nie posiadał fotografji jeszcze niereprodukowanej, prosiłbym o łaskawe zdjęcie się dla "Wiadomości" u St. Brzozowskiego, Świętokrzyska 11. Sprawa jest pilna.

Wyrazy wysokiego szacunku łączę.

M. Grydzewski

KOMISARJAT POLSKI
MIĘDZYNARODOWEJ OLIMPJADY
AKADEMICKIEJ W RZYMIE

WARSZAWA, KOPERNIKA 41.

Warszawa, data stempla pocztowego

WIELCE SZANOWNY PANIE PROFESORZE!

W sierpniu-wrześniu 1926 r. odbędzie się w Rzymie Wielka Międzynarodowa Olimpjada Akademicka zorganizowana przez C. I. E. (Confederation International des Etudiants) na wzór starożytnych igrzysk greckich — Olimpjada nauki, sztuki i sportu.

Organizacją samej Olimpjady zajmują się Włosi. Niezależnie od tego na terenie każdego akademickiego związku narodowego tworzą się odrębne komisarjaty olimpijskie, których zadaniem jest przygotowanie zawodników na Olimpjadę z danego państwa.

I polska młodzież akademicka do tej pracy przystępuje. Zorganizowany już został komisarjat, na którego czele stanął członek Rady Zagranicznej Z. N. P. M. A. kol. Witold Wyszyński. Sekretarjat oraz zastępstwo komisarza objął kol. Henryk Stebelski, v. prezes Centr. Związku Kół Naukowych. Pracę naukową i artystyczną z dziedziny nauki i sztuki podzielono na poszczególne referaty, na których czele stoją. kol. Stanisław Borowski — dział nauk prawniczych i ekonomicznych, kol. Stan. Wiśniewski—nauki przyrodnicze i kol. K. Prószyński—sztuka. Organizacją sportu zajęła się Centrala Akademickich Związków Sportowych, która wyłoniła też poszczególne referaty oraz swego komisarza w osobie kol. Nadratowskiego.

Plan samej Olimpjady przedstawia się następująco: W dziale nauki — wszystkie prace podzielone być mają na 2 działy:

a) nauki prawno-ekonomiczne, etyczne, historyczne oraz filologiczne i

b) nauki fizyczne, matematyczne i przyrodnicze,

W dziale sztuki przewidziane są konkursy: muzyki, poezji, prozy, malarstwa, rzeźby i architektury.

Jako języki urzędowe Olimpjady ustalono: język angielski, francuski, hiszpański, łacinę, niemiecki, włoski oraz język polski, jako reprezentujący wszystkie języki słowiańskie.

Pracę naszą na terenie Polskiego Komisarjatu Olimpijskiego podzieliliśmy na dwa okresy. Pierwszy — okres przygotowawczy, podczas którego drogą propagandy i ścisłego kontaktu z czynnikami zainteresowanemi referenci zbierać będą wszelkie materjały, prace, eksponaty, nadające się do wystawienia na Olimpjadzie. Tu zwrócimy się w pierwszym rzędzie do odpowiednich seminarjów i Kół naukowych, aby pracę naszą poparły i aby w niej żywy udział wzięły, oraz okres drugi — wybieranie prac, zgromadzonych w poprzednim okresie, przez powołane do tego odpowiednie jury fachowe.

Rozumiemy doniosłość akcji jaką podejmujemy, jej znaczenie dla naszego państwa przedewszystkiem pod względem propagandowym: chcemy aby świat cały przekonał się o naszej pracy, naszych wysiłkach przy budowie wielkiego gmachu cywilizacji i kultury ogólnoludzkiej.

Praca nasza jednak tem wydatniejszą będzie, tem bardziej owocną, o ile nasi kierownicy, nasi wychowawcy duchowi przyjdą nam z pomocą i radą. Wielki ich wpływ, szczególniej w dziedzinie nauki, na młodzież akademicką właśnie na tym terenie może być wyzyskany. Dlatego zwracamy się do Wielce Szanownego Pana z prośbą o przychylne ustosunkowanie się do naszych zamierzeń, popularyzowanie ich podczas wykładów i w seminarjach, wreszcie o pomoc naukową dla tych kolegów, którzy się do tej pracy zabiorą.

Sądzimy, iż głębokie zrozumienie podejmowanej przez nas akcji, oraz zawsze miły i przychylny stosunek W. Sz. P. Prof. do wszelkich pożytecznych zamierzeń młodzieży akademickiej i w tym wypadku wpłynie na zajęcie się z Jego strony sprawą przez nas poruszoną.

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania

KOMISARJAT POLSKI MIĘDZYNARODOWEJ
OLIMPJADY AKADEMICKIEJ W RZYMIE

Komisarz
(—) *Witold Wyszyński*

Kierownik biura i zast. komisarza
(—) *Henryk Stebelski*

Kierownik referatu nauk prawniczych i ekonomicznych
(—) *Stanisław Borkowski*

Kierownik referatu nauk przyrodniczych
(—) *Stanisław Wiśniewski*

Kierownik referatu sztuki
(—) *Kazimierz Prószyński*

BIBLIOTEKA TNP im. Zielińskich
72

114

P. K. O. 464 TEL. 184-00

TRZASKA, EVERT & MICHALSKI SP. AKC.

KSIĘGARNIA

WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDM. 13. HOTEL EUROPEJSKI

REDAKCJA ILUSTROWANEJ ENCYKLOPEDJI

Szanowny Panie!

Ośmielamy się zwrócić do Szanownego Pana z uprzejmą prośbą o nadesłanie nam Swoich dat biograficznych, które pragnęlibyśmy umieścić w naszej Ilustrowanej Encyklopedji.

Z góry dziękując za spełnienie naszej prośby — wyrazy poważania łączymy

Proszę odciąć i wysłać pod adresem: TRZASKA, EVERT I MICHALSKI, WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE № 13.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

WARSZAWA,

DN. 19 stycznia 1926 R.

№ 0.Prez/11576/25

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do Pana Profesora
Władysława Smoleńskiego

w Warszawie

Uniwersytet

Grono pedagogów holenderskich powzięło myśl wydania w wielu językach książki o charakterze literackich wypisów historycznych, mających przedstawiać poszczególne kraje w jak najkorzystniejszym świetle i zwróciło się do Ministerstwa o wskazanie nazwisk osób, mogących się podjąć napisania rozdziału o Polsce.

Ponieważ Ministerstwo zamierza wskazać osobę Pana Profesora, prosi o wyrażenie na to zasadniczej zgody, poczem zainteresowani pedagodzy zwrócą się bezpośrednio do Pana celem bliższego omówienia.-

Za Ministra
Dr M. Pollak
w z. Dyrektor Departamentu

Mam zaszczyt zawiadomić, że z powodu braku czasu opracowania artykułu dla (do) zamierzonego przez pedagogów holend. wydawnictwa podjąć się nie mogę
30 I 926.

M.K.

Drukarnia Państwowa Nr. 25731. 18.IX.24. 5.000.

KSIĘGARNIA POLSKA
BERNARDA POŁONIECKIEGO WE LWOWIE.

KONTO P. K. O. 140.810.

Lwów, d. 19. lutego 1925.

W i e l c e   S z a n o w n y   P a n i e   P r o f e s o r z e!

Z polecenia Autora pozwalamy sobie przesłać JWPProfesorowi egzemplarz nowego wydania prof. Kutrzeby Historji Ustroju Polski tom 1. Korona.-

Prosimy JWPProfesora, by zechciał przy sposobności nowe to wydanie, pod pewnym względem zmienione, omówić.-

Z wysokiem poważaniem

KSIĘGARNIA POLSKA
B. POŁONIECKIEGO
WE LWOWIE

Warszawa, 10. X. 1924.

Marszałkowska 153. tel. 25.45.

Szanowny Panie Profesorze,

Aby nie opóźniać sprawy, nie mogąc się zetknąć osobiście, odwołuję się listownie prosząc Profesora o artykuł do numeru jubileuszowego Gazety Warszawskiej. Chcemy upamiętnić 150-lecie pisma. Wiem z dzieła „Przewrót umysłowy XVIII w." że nam Pan Profesor umożliwi dotarcie do pierwszych początków i że zna Pan na wylot stosunki ówczesne. Byłoby pożądane, (gdyby Profesor zechciał to uczynić) szkicowo przedstawić, jaki to był ówczesny stosunek wydawnictwa do władz, co było wzorem za kulisami. Te same rzeczy, które są w książce, trochę przeformowane będą uzupełnione jednak szczegółem, dotyczącym „Gazety", byłyby ozdobą numeru. Zwłaszcza pierwszego redaktora x. Łuskiny [illegible]. Wiem, że Profesorowi byłoby trudno dostosować się w charakterystyce Łuskiny i redakcji, jako wyraziciela prądu umysłowego, do charakteru, jaki musi nadać temu jubileuszowi redakcja. Mam wrażenie, że narodowo Gaz. Warsz. wówczas była poprawna. Zdaje się, że tak? Wiem, że Pan Profesor gotowy [illegible] położyć na fakty, ciekawe historykowi dla dziejów prasy polskiej.

Będę bardzo wdzięczny, jeśli Profesor zaszczyci nas choćby najkrótszym przyczynkiem. Więcej jak 300 wierszy poświęcić nie możemy na ten artykuł. Honorarjum po 30 groszy wiersz.

Dlatego, że historji bibljograficznej drzeworytnika jest całkiem zapomniany, więc w badaniu szczegółów nie ma Profesor potrzeby się oddawać na nowo.

Artykuł potrzebny na koniec października.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i pozdrowienia

Z. Wasilewski

Adres Redakcji
Zgoda 5
tel. 275-11 (do godz. 2)
po obiedzie mój adres domowy

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP
72

118

KARTKA POCZT

POCZTA POLSKA 10 GROSZY 10

11. X

9

ADRES WYSYŁAJĄCEGO

Spółka Wydawnicza
Częstochowa
ul. Dąbrowskiego 8a

Wielmożny Pan Profesor
Dr Władysław Smoleński
Warszawa
Uniwersytet - Wydz. filozoficzny

118

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Upraszam w imieniu Spółki Wydawniczej w Częstochowie o łaskawą odpowiedź, czy i ewentualnie na jakich warunkach byłby skłonny Wielce Szanowny Pan Profesor zgodzić się na wydanie niektórych swych studjów kulturalno-obyczajowych z XVIII wieku (w rodzaju „[illegible] [illegible] w Polsce XVIII w.")

Z wyrazami głębokiego poważania

Częstochowa 11/10 1927

BIBLIOTEKA im. Zielińskich TNP
72

119

ZARZĄD
KOŁA WARSZAWSKIEGO
TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI
SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
WARSZAWA, BRACKA 18.
TEL. 76-60.

WARSZAWA, D. 28 listopada 1924 R.

L. ....

Wielce Szanown.y Pan..ie!

Zarząd Koła Warszawskiego T.N.S.W. na zebraniu w dniu 14 listopada r.b. uchwalił wydać specjalną księgę, poświęconą walce nauczycielstwa naszego o polskość szkoły z rządem moskiewskim.

Projektowane jest zebranie szeregu artykułów najbardziej zasłużonych uczestników tej walki w charakterze osobistych wspomnień.

Ufając, iż Wielce Szanown.y Pan... nie odmówi swego cennego współudziału w tej pracy, Zarząd Koła Warszawskiego T.N.S.W. ma zaszczyt prosić Szanown.Pan.. o łaskawe przybycie na zebranie organizacyjne dn.5.XII.r.b. o godz.8-ej wiecz. w lokalu T.N.S.W. /Bracka 18/.

Przewodniczący

S. Kwiatkowski

Sekretarz

W. Pa...

LUBELSKI KOMITET OBCHODU
SETNEJ ROCZNICY ZGONU
STANISŁAWA STASZICA

Konto w P. K. O. Nr. 101.005.

L. 786

Lublin, dnia 23/II 1925 r.
Uniwersytet Lubelski

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Komitet ośmiela się prosić Wielce Szanownego Pana Profesora o pomoc w artykułach do Księgi Pamiątkowej ku uczczeniu Staszica, nadmieniając zarazem, że pożądane byłyby szkice o Staszicu jako współtwórcy życia umysłowego w Polsce w XVIII w.

Termin nadesłania prac jest naznaczony na wrzesień b. r.

Mając nadzieję, iż Wielce Szanowny Pan Profesor nie odmówi swej cennej współpracy w zbiorowem dziele oddania hołdu Wielkiemu Obywatelowi, pozostaję z wyrazami należnego szacunku i poważania.

Zygmunt [illegible]
Prezes Lub. Komitetu.

124

W przededniu stulecia śmierci Staszica.

Odezwa Lubelskiego Komitetu obchodu setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica.

„Pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować".

St. Staszic: Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego.

Dnia 20 stycznia 1926 r. przypada setna rocznica zgonu Wielkopolanina ks. Stanisława Staszica. Niewątpliwie cała Polska uczci godnie ten wielki jubileusz wznowieniem i odświeżeniem pamięci o jednym z naużyteczniejszych członków narodu, z najgłębszych umysłów, jakie kiedykolwiek ziemia polska wydała i z największych mężów w dziejach porozbiorowych kraju.

W którąkolwiek na tle ówczesnej epoki zwrócimy się stronę, czy skierujemy wzrok na reformatorskie dążności Wielkiego Sejmu, czy też na twórcze usiłowania narodowe, szczególnie na polu nauki i oświaty ogólnej, w dobie gromów dziejowych — zawsze spotkamy się z nazwiskiem największego z pośród wielkich reformatora, znakomitego męża stanu, biegłego statysty i ekonomisty, głębokiego uczonego, ojca geologji polskiej, niepośledniego myśliciela, wielkiego pedagoga, wzorowego obywatela, sumiennego urzędnika, sławnego filantropa i gorącego patrjoty — Stanisława Staszica.

Niema może drugiej postaci w dziejach naszych, którąby w tym stopniu, jak Staszic, uwydatniała ów radykalny przełom, jaki u nas w pojęciach polityczno-prawnych w zaraniu XIX stulecia nastąpił. Jeden z najlepiej przygotowanych do służby krajowej mężów w XVIII wieku nie ma możności zajęcia odpowiedniego stanowiska społecznego, i to w momencie, kiedy Ojczyzna tak bardzo potrzebowała ludzi rozumnych i czystych; służy więc krajowi piórem, wydając wiecznotrwałe dzieła: „Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego" i „Przestrogi dla Polski". Dopiero XIX stulecie otworzyło drogę talentom i zasłudze Staszica. Zaporą, która mu w wieku męskim na drodze do działalności obywatelskiej stanęła, było jego pochodzenie mieszczańskie; dźwignią, która go pod koniec życia na stanowiska przodujące wyniosła, była, obok zdolności i nauki, demokratyczna zasada kodeksu francuskiego, przyznająca równe prawa wszystkim mieszkańcom kraju. Za czasów Księstwa Warszawskiego zostaje tedy członkiem Izby i Dyrekcji Edukacyjnej i zasiada w Radzie Stanu, a w dobie Królestwa Kongresowego—radcą stanu, członkiem Komisji W. R. i O P., dyrektorem wydziału przemysłu i kunsztów w Komisji Spraw Wewnętrznych, wreszcie ministrem stanu.

Te były liczne zawody, którym niezmordowany Staszic dni i noce poświęcał. Szczególnie jednak zwracał uwagę i usiłowania swoje na wychowanie publiczne. On postarał się o szkołę lekarską w Warszawie, a miał pod dozorem swym szkołę prawa i administracji; on układał programy szkół, on te szkoły zwiedzał i egzaminował. Pracował dalej z zupełnem oddaniem się nad zorganizowaniem przemysłu, którego kraj tak potrzebował. Zabiegał o rozwój ogólny rękodzieł i przemysłu fabrycznego, wywarł wpływ doniosły na założenie szkoły gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie i szkoły przygotowawczej do instytutu politechnicznego, oraz otworzył w Kielcach szkołę główną górniczą.

Nikt tak, jak Staszic, nie odczuł potrzeby *szkoły obywatelskiej*, szkoły przygotowującej młodzież do życia społecznego, a przepojonej duchem pracy i prawdziwej użyteczności publicznej. W kraju wolnym *„szkoła obywatela niech będzie razem szkołą rycerza"* — oto główny postulat systemu wychowawczego Staszica, godzien realizacji w odrodzonej Ojczyźnie. Co więcej, Staszic wygłosił c e n n ą zasadę, że **„w nabywaniu nauk na samej ich teorji przestawać nie należy.** By zostać użytecznym w społeczeństwie członkiem, trzeba usiłować, trzeba umieć, nabyte *nauki i umiejętności zastosować do potrzeb krajowych*, do wynalazków, kunsztów, *do użytku publicznego*".

Wielki nasz myśliciel należał do rzędu tych mężów, którzy ocalili od zagłady ostatnie znamiona narodowości naszej: język i historję krajową przez założenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, oraz do nielicznych w dziejach świata filantropów, którzy z uszczerbkiem własnych potrzeb i przyjemności życiowych nato tylko gromadzili majątek, aby go potem wsparciu cierpiących lub dobru pospolitemu poświęcić.

Staszic ciągle rozmyślał nad tem szczególniej, jaki jest cel i przeznaczenie człowieka i przekonał się, że *„tylko miłość bliźnich, ziszczona przez dobre czyny, jest szczęściem dla ludzi"*, i że *„ten tylko postępuje najlepiej do celu swego Stwórcy, kto przez ciąg swojego życia poprawi los, powiększy szczęśliwość drugich ludzi"*.

Taką wiedziony zasadą, przez całe życie kierował Staszic wszystkie swe myśli i czyny ku podniesieniu poziomu moralnego rodaków, ku zbliżeniu ich do kultury zachodniej i roztaczał wokoło siebie ciepło czynami humanitarnemi.

Zebrany oszczędnością całego życia majątek oddał co do grosza narodowi. Dobra dziedziczne Rubieżów (Hrubieszów) przeznaczył „na uszczęśliwienie mieszkańców owej włości", pod warunkiem ustanowienia Towarzystwa Rolniczego, „dla wspólnego ratowania się w nieszczęściach". Oto nieśmiertelne dzieło bogactwa Staszica!

Słuszną tedy jest rzeczą, aby Odrodzona Polska wpatrywała się z głębokim rozmysłem w tę świątłą, bezgranicznem poświęceniem promienną i żarliwą miłością dla swego kraju pałającą postać męża wyjątkowego charakteru, nieugiętej prawości, rozumnego patrjoty, dążącego do wyrwania rodaków z jarzma uprzedzeń stanowych i otaczającego czułą opieką najniższe warstwy społeczne, dalej gorliwego krzewiciela oświaty, oraz dzielnego i pomysłowego organizatora przemysłu krajowego, nakoniec mówcy i pisarza, który znakomite kulturze swego narodu oddał przysługi.

Nic więc dziwnego, że mąż tej miary, co Staszic, wart godnego i trwałego uczczenia.

W tym też celu zawiązał się w Lublinie w czerwcu b. r. Komitet, zamierzający uczcić jubileusz setnej rocznicy zgonu Staszica, jako uroczystość ogólnonarodową, bo szerokie kręgi zataczająca działalność Staszica zasługuje zewszechmiar na przypomnienie, co więcej, zdolna zapalić społeczeństwo do realnych czynów na polu wysiłków obywatelskich.

Całą ziemię polską jednakowo ukochał nasz nieśmiertelny Wielkopolanin. Od zachodu szedł na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, jako apostoł pracy i wiekopomnemi czynami stwierdzał bezkresną miłość ojczystego kraju. W swej zbożnej wędrówce nie ominął i województwa lubelskiego, pozostawiając w niem dwie trwałe pamiątki: fundację w Rubieżowie i odnowiony w Lublinie pomnik Unji Polski z Litwą.

Liczne szkoły imienia Stanisława Staszica, rozsiane po całej Polsce, żeby wymienić tylko gimnazja: w Pleszewie, Zgierzu, Sosnowcu, Warszawie, Lwowie, Lublinie i Hrubieszowie, są żywem świadectwem uznania zasług Staszica.

Tem bardziej też wypadnie popularyzować w prasie znaczenie Staszica dla Polski, urządzić odpowiednie odczyty, przysposobić jubileuszowe wydanie niektórych jego pism, zorganizować ogólnopolski zjazd oświatowy pod jego znakiem i t. p. Oto zadanie, które sobie postawił Lubelski Komitet.

Atoli zakreślony przez Komitet plan akcji obchodowej może się urzeczywistnić jedynie na drodze ogólnej pomocy społecznej i ofiarności publicznej. W tym celu apeluje Komitet przez odezwy, listy ofiarne i t.d. do wszystkich warstw społecznych, by pośpieszyły z groszem na rzecz Komitetu.

Celem zasilenia finansów akcji obchodowej, Komitet Wykonawczy powołuje do życia Komitet Wspierający, w którego skład wejdą ci wszyscy (osoby i instytucje), którzy złożą jednorazowo najmniej 25 (dwadzieścia pięć) zł. na cele Komitetu.

Komitet żywi niezłomną nadzieję, że w krótkim czasie znajdą się setki podobnych ofiarodawców, których nazwiska umieszczone będą w wydawnictwach jubileuszowych, a fundusze, ich hojnością zasilone, umożliwią realizację zamierzeń Komitetu.

Niech nikt nie uchyla się od spełnienia obowiązku obywatelskiego w tem przeświadczeniu, że pieniądz złożony na rzecz oświaty, zawsze stokrotny wyda plon!

Lublin, we wrześniu 1924 roku.

Dr. Zygmunt Kukulski
prezes.

Ks. Dr. Cezary Pęcherski
wiceprezes.

Dr. Juljan Krzyżanowski
sekretarz.

Dyr. Kazimierz Tułodziecki
skarbnik.

Wszelkie ofiary pieniężne na cele Komitetu składać należy pod adresem: 1) skarbnika dyr. Kazimierza Tułodzieckiego (Gimnazjum Państwowe im. St. Staszica w Lublinie, ul. Namiestnikowska 12), 2) Komitetu Wykonawczego (Lublin, Uniwersytet Lubelski) i 3) Administracji „Głosu Lubelskiego".